

PIŁ, BRAŁ NARKOTYKI, JECHAŁ I ZGINĄŁ



GAZETA Jarocińska

NOŻOWNIK
CHCE WYJŚĆ
NA WOLNOŚĆ
I POJEDNAĆ SIĘ
Z KONKUBINĄ

Nr 38 (1249) 19 września 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

► GOLINA

Komendant nie chciał dmuchać

► Na zebraniu wiejskim w Golinie jeden z mieszkańców publicznie zaproponował komendantowi straży miejskiej badanie profesjonalnym alkomatem. Krzysztof Adamiak odmówił. - *Proszę wezwać policję - zaproponował.*

► s. 3



Fot. Fotomontaż

Nowe Miasto
**KTO ZAWALCZY
O FOTEL WÓJTA?**

► s. 9

Kotlin
Proboszcz czuje się jak
w komorze gazowej

► s. 6

Żerków
**ANDRASZAK
ZREZYGNOWAŁ**

► s. 9

Jaraczewo
Konkurenci
wójta

► s. 11

GOLINA

Komendant nie chciał dmuchać

Na zebraniu wiejskim w Golinie jeden z mieszkańców publicznie zaproponował komendantowi straży miejskiej badanie profesjonalnym alkomatem. Krzysztof Adamiak odmówił. - Proszę wezwać policję - zaproponował.

Mieszkający w Golinie Marek Walczak w wolnym czasie sprawdza - w ramach posiadanej wiedzy - prawidłowość działań strażników miejskich. Robi to jako szef wielkopolskiej delegatury stowarzyszenia „Prawo na drodze”. W opublikowanym niedawno w „Gazecie Jarocińskiej” materiale, wytykał im m.in. niewłaściwe ustawianie fotoradaru. Swoje rozmowy z municypalnymi nagrywa kamerą i następnie publikuje je w internecie. Ostatnio bierze na celownik temat alkoholu, angażując do swojego pomysłu Emila, autora dość popularnego programu w telewizji TVN Turbo.

„Jako zwykły obywatel”

Film, który można zobaczyć w jednym z serwisów, zaczyna się sceną z zeszłego poniedziałku, nagrany przy drodze wojewódzkiej w Bachorzewie.

- Chciałbym jako zwykły kierujący prosić panów o sprawdzenie, czy jesteście panowie trzeźwi dzisiaj - zagaduje Walczak do municypalnych. Ci zalecają mu, by wezwał patrol policji. - Ja policji wzywać nie będę, bo szkoda mi pieniędzy podatników - oświadcza szef delegatury „Prawa na drodze” i oddala się. Ale sytuacja powtarza się następnego dnia. Wtedy również nagrywający jest odesłany do policji.

„Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni”

Najwięcej kontrowersji Walczak wywołał w ubiegłą środę wieczorem. Na zebraniu wiejskim w Golinie, w obecności kilkudziesięciu mieszkańców podszedł z alkomatem do Krzysztofa Adamiaka, komendanta straży miejskiej. Między oboma panami doszło do ostrej wymiany zdań:

M.W. Czy pan komendant podda się teraz badaniu na stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu?

K.A. Oczywiście, że nie.

M.W. Dlaczego?

K.A. Proszę wezwać patrol policji, poddam się badaniu. Natomiast pan nie ma takich uprawnień. Biega pan już parę dni po gminie za strażnikami i chce pan zrobić coś bezprawnego.

I chwilę później:

M.W. Od kiedy się straż miejska rozbija



Marek Walczak, stowarzyszenie „Prawo na drodze”: Postanowiłem zaproponować straży miejskiej badanie profesjonalnym, skalibrowanym alkomatem.



Krzysztof Adamiak, komendant Straży Miejskiej w Jarocinie: Pan Walczak od dwóch lat jeździ za strażnikami. Ja to uważam za nękanie i utrudnianie wykonywania czynności służbowych.

i stwarza zagrożenie po alkoholu?

K.A. Nie ma pan szacunku nawet dla zmarłych. Powiem tylko jedno, niech pan dobrze słucha: Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

Dyskusję zakończył sołtys Ryszard Żyto, który odebrał Walczakowi udzielony wcześniej głos.

„Czego tu się bać?”

Skąd pomysł, by badać municypalnych na służbie i czemu ma on służyć?

- W całej Polsce zdarzają się incydenty ze strażnikami. Nikt by ich nie podejrzewał, że mogą spożywać alkohol. Z tego powodu, że są w pracy i my, podatnicy płacimy za te służby, postanowiłem zaproponować straży miejskiej badanie profesjonalnym, skalibrowanym alkomatem, mając przeszkolenie z obsługi tego urządzenia. Nie spodziewałem się, że będzie taki opór. Czego się tutaj bać? - dziwi się Walczak.

Jego zdaniem municypalni są traktowani przez policję pobłaźliwie, na co „zwykły” obywatel nie może liczyć. W listopadzie ub. r. zgłosił trzy wykroczenia popełnione przez strażników. Twierdzi, że wszystkie zostały ukarane jedynie pouczeniami. Według niego to niesprawiedliwe.

Ku zniesmaczeniu niektórych mieszkańców Golini, podczas zebrania wiejskiego członek „Prawa na drodze” nawiązał do tragicznej śmierci miejscowego strażnika, który pijany wracał z imprezy integracyjnej (Krzysztof Adamiak kilka tygodni temu zapewniał, że zmarły strażnik nigdy nie miał problemów z alkoholem).

- Jeżeli komendant mówi o zachowaniu, które powinno być nagane, że to jest nieszczęśliwy wypadek, to ja udowodniłem tylko jedno: że w straży jest problem z alkoholem - podsumowuje Walczak.

Sprawa do prokuratury?

- W Mieszkowie nagrywał z ukrycia, co robią strażnicy. Później, jak się ujawnił, to wyszedł z ukrycia także pan pogromca fotoradarów. Do nas mają pretensje, że się ukrywamy, natomiast sami zachowują się w sposób zupełnie niezrozumiały dla nas - dziwi się Krzysztof Adamiak. Dlaczego ani on, ani jego podwładni nie zgodzili się na publiczne „dmuchnięcie” w alkomat? - Jedyną instytucją, której polecenia mamy obowiązek wykonywać, jest policja. A to, co ci dwaj panowie sobie uzurpują, to jest ich problem. Dla mnie ta cała sytuacja jest chora. Pan Walczak od dwóch lat jeździ za strażnikami. Ja to uważam za nękanie i utrudnianie wykonywania czynności służbowych. Myślę, że w pewnym momencie będzie w tej sprawie zgłoszenie do prokuratury, bo tak dalej być nie może - zapowiada szef municypalnych.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



Prezes odebrał nagrodę

Na wielkiej gali zorganizowanej w Poznaniu z okazji 90-lecia Banku Gospodarstwa Krajowego uhonorowano najlepsze firmy współpracujące z tym największym polskim bankiem rozwoju. Wśród wyróżnionych znalazła się Południowa Oficyna Wydawnicza, wydawca pięciu lokalnych tygodników, w tym „Gazety Jarocińskiej”. Zarząd banku przyznał Oficynie nagrodę w uznaniu zasług za działalność na rzecz lokalnej społeczności. Południowa Oficyna Wydawnicza współpracuje z BGK od 2012 roku w ramach inicjatywy JESSICA - programu rewitalizacji obszarów miejskich. Efektem tej współpracy jest nowa siedziba wydawnictwa, redakcji „Gazety Jarocińskiej”, portalu www.jarocinska.pl oraz Fundacji Ogród Marzeń. Na zdjęciu Piotr Piotrowicz, prezes Południowej Oficyny Wydawniczej, po odebraniu pamiątkowej statuetki.

jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

Adam Pawlicki jest oficjalnym kandydatem na burmistrza Jarocina z ramienia Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska.

Na zorganizowanych w ubiegły piątek prawyborach zjawilo się ponad 100 osób. Zdecydowana większość to członkowie ZJ. Jak się można było spodziewać, tylko Adam Pawlicki zdecydował się ubiegać o poparcie stowarzyszenia przed nadchodzącymi wyborami. Typowany nieoficjalnie na drugiego kandydata były prezes ZGO, Mariusz Małynicz, co prawda pojawił się na spotkaniu, ale na konfrontację z prezesem się nie zdecydował. Były burmistrz Jarocina, który od władzy został odsunięty przed trzema laty po prawomocnym wyroku sądu, ma dzisiaj czyste konto. W kilkudziesięciominutowej prezentacji Pawlicki zapowiedział kontynuację polityki z lat, kiedy kierował gminą, zwłaszcza w zakresie wspierania organizacji pozarządowych. Mówił też o potrzebie

W Jarocinie skończyła się możliwość prostego inwestowania



Prawyborzy w Stowarzyszeniu Ziemia Jarocińska

„dokończenia strefy w Golinie i ściągnięcia inwestora”, który, jak wcześniej wskazywał, „już jest”. Nowym pomysłem na pozyskanie przedsiębiorców, a co za tym idzie, miejsc pracy, może być zdaniem lidera ZJ konkurs na współfinansowanie inwestycji przez gminę. - W Jarocinie skończyła się już możliwość prostego inwestowania. (...) - mówił Pawlicki. - Mam odważną wizję przeobrażenia naszej gminy w nowoczesne i rozwijające się miasto. Ambitny plan, który będzie wymagał odwagi nie tylko ode mnie, ale również od was jako radnych.

W głosowaniu wzięło udział 86 członków Ziemi Jarocińskiej. Adama Pawlickiego jako kandydata na burmistrza poparło 85 z nich. Przeciwko zagłosowała 1 osoba. - Dziękuję za potężny mandat zaufania - powiedział Adam Pawlicki. Takim samym stosunkiem głosów rekomendację stowarzyszenia w wyborach do sejmiku wojewódzkiego dostał Robert Kaźmierczak. (nba)



Fot. Bartek Nawrocki

WIEŚCI KRYMINALNE

Pił, brał narkotyki, jechał i zginął

Pili i jechali

2,1 promila alkoholu miał w organizmie Krzysztof M. z gm. Kotlin. Kierowcę opła zatrzymano w Twardowie 15 września. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie miał prawa jazdy.

2,7 promila nadmuchał kierowca ciężarowego iveco, który, cofając na stacji paliw przy ul. Poznańskiej w Jarocinie, uderzył w BMW. Kiedy na miejsce przyjechała policja Dawid z powiatu leszczyńskiego wulgarnie odnosił się do funkcjonariuszy.

14 września na ul. Średniej w Jarocinie stróża prawa skontrolowali Sebastian K. z gm. Jarocin. Kierowca fiata cinquecento nadmuchał 1,5 promila alkoholu.

Tego samego dnia na ul. Hallera w Jarocinie sprawdzono Krystiana G. z gm. Jarocin, który jechał motorowerem mając 1,1 promila.

Domownicy spali, złodziej grasował po domu

Dwa włamania odnotowała policja w piątek. W Witaszyczach na ul. Wolności złodziej wylamał zamek do drzwi wejściowych domu jednorodzinnego. Grasował po budynku, kiedy domownicy spali. Rabuś skradł torebkę damską, dokumenty oraz 250 zł.

Do drugiego zdarzenia doszło na ul. Kasztanowej w Jarocinie. Nieznany sprawca również wylamał zamek do drzwi jednego z mieszkań w bloku i zrabował 50 zł.

Kolejna nietrzeźwa kobieta za kierownicą

Miała 1 promil i w takim stanie kierowała fordem. Nietrzeźwą Katarzynę N. z Poznania policjanci zatrzymali w Śmiełowie 8 września wieczorem. 36-latką w ciągu doby była drugą pijaną kobietą za kierownicą, którą skontrolowali funkcjonariusze. Chwilę po północy na ul. Golskiej w Jaraczewie namierzyli Wiesławę H. z gm. Jaraczewo. 42-latką miała 2 promile alkoholu i jechała peugeotem 206.

Złodziej odjechał mercedesem

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Dobieszczyźnie skradziono 14-letniego mercedesa sprintera. Auto zrabowano z terenu nieogrodzonej posesji w godzinach 21.00 - 7.00.

Uderzył w motocyklistę

W sobotę wieczorem na ul. Św. Ducha w Jarocinie 22-letni mieszkaniec Jarocina wycofując samochodem z parkingu, uderzył w jadącego motocyklistę. 25-letni kierowca jednoślada z Tomic nie odniósł obrażeń ciała. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

Zniszczył atrapę lodów

22-latek z Jarocina odpowie za uszkodzenie reklamy. 9 września właścicielka baru znajdującego się na Rynku poinformowała policję, że nieznani sprawcy rzucili 1,5-metrową atrapę lodów umieszczoną w specjalnym postumencie przed lokalem. Kobieta wartość szkody oszacowała na 600 zł. Kryminalni ustalili, że reklamę zniszczył 22-letni jarocinianin. Podejrzany przyznał się do popełnienia przestępstwa, nie potrafił jednak powiedzieć, dlaczego to zrobił. Za uszkodzenie cudzej własności grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

(era)

24-letni motocyklista z Jarocina, który zginął na drodze Jarocin - Roszków, był pod wpływem alkoholu i narkotyków. Tak ustaliła jarocińska prokuratura.

Chodzi o wypadek drogowy z niedzieli 27 lipca. Kierujący motocyklem marki Honda, 24-letni mieszkaniec Jarocina, z nieustalonych przyczyn, tuż za łukiem drogi, zjechał na lewe pobocze, a następnie wpadł do rowu i uderzył w drzewo. - Śmierć poniósł przed przyjazdem pogotowia. Nie stwierdzono, aby w zdarzeniu brały udział inne osoby. Przeprowadzone badanie wykazało obecność alkoholu i amfetaminy - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora

okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. W organizmie 24-letniego motocyklisty stwierdzono 1,5 promila alkoholu.

Jarocińska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie wypadku. - Kierujący samodzielnie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Brak jest ustawowych znamion czynu zabronionego - wyjaśnia prokurator.

Umorzeniem zakończyło się również dochodzenie w sprawie drugiego wypadku motocyklisty,

do którego doszło na ul. Wrocławskiej w Jarocinie tego samego dnia. 23-latek z Witaszyczek wsiadał na „ścigacza”, nie mając prawa jazdy. Jak ustalili śledczy, jadąc przez centrum miasta, znacznie przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/h. Motocyklista rozpoczął wyprzedzanie jadącego przed nim forda focusa. - Gdy zauważył nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód volkswagen golf, zaczął hamować, przewrócił się, górną częścią ciała uderzył w lewy przód

volkswagena golfa, który nie był już w ruchu - mówi Janusz Walczak. Kierujący golfem sygnalizował manewr skrętu w lewo, gdy zbliżył się do osi jezdni zauważył nadjeżdżający ze znaczną prędkością motocykl. Odbił w prawo zatrzymał się i w tym czasie motocyklista uderzył w przód pojazdu. 23-latek trafił do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach. Prokuratura stwierdziła, że inni uczestnicy ruchu nie naruszyli przepisów.

(era)

Rozsyłał „nagie” zdjęcia byłej dziewczyny

31-latką zakończyła związek ze starszym o 14 lat partnerem. Mężczyzna nie mogąc się pogodzić z rozstaniem, wysłał kobiecie ponad 100 smsów w ciągu doby. Nawet znajomych kobiety nękał telefonami. Gdy to nie pomogło, rozsyłał po znajomych jej „nagie” zdjęcia.

W sierpniu kobieta poinformowała policję o swoim prześladowcy. Zeznała funkcjonariuszom, że od czerwca jest dręczona przez byłego partnera, 45-letniego Polaka mieszkającego na stałe w Niemczech. Stalker nękał ją miłością telefonicznie i wiadomościami e-mailowymi. - Funkcjonariusze ustalili, że sprawca nękał kobietę, potrafił w ciągu doby wysłać do niej ponad 100 smsów i wykonać taką samą liczbę połączeń telefonicznych. Stalker groził też swojej ofierze popełnieniem przestępstw na jej szkodę oraz zniszczeniem jej życia prywatnego i służbowego. Mężczyzna oczerniał też swoją ofiarę przed pracodawcą - opisuje sierż. sztab.



Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Na dodatek prześladowca zaczął sekować także rodzinę oraz znajomych swojej ofiary. - Mężczyzna dzwonił do nich o różnych porach dnia i nocy, obrażał ich i groził im, wzbudzając w nich poczucie zagrożenia. Nie mogący pogodzić się z rozstaniem dręczyciel zaczął rozsyłać do zna-

jomych i rodziny 31-latki jej prywatne zdjęcia - dodaje policjantka.

Policjantom trudno było namierzyć 45-latkę, bo głównie przebywał za granicą i nie stawał się na wezwania. 6 września kobieta poinformowała funkcjonariuszy, że mężczyzna wrócił do kraju i znów ją szykanuje. Policjanci dręczyciela zastali pod domem ofiary. Stalker został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie usłyszał 8 zarzutów. - 7 z nich dotyczyło uporczywego nękania. Kryminalni przedstawili 45-latkowi także zarzut groźb karalnych pod adresem koleżanki pokrzywdzonej oraz zarzut utrwalania wizerunku nagiej osoby - informuje rzeczniczka. Działaniami mężczyzny zostało pokrzywdzonych 7 osób. Wobec sprawcy stalkingu prokurator zastosował dozór policyjny, ma zakaz zbliżania się do swoich ofiar i kontaktowania z nimi. Mężczyźni grozi do 5 lat więzienia.

(era)

KRAKSA NA KRAJOWEJ 15 W JAROCINIE



Fiatem uderzył w ciężarówkę

Dwie osoby przewieziono do szpitala po tym, jak kierujący fiatem panda uderzył w starą.

Do zdarzenia doszło na ul. Wrocławskiej w czwartek przed południem. - Ja jechałam od strony Koźmina Wielkopolskiego, przede mną fiat panda, a z przeciwnego kierunku jechała ciężarówka. Nie wiem, co on chciał zrobić, czy wyprzedzić busa, ale wjechał w bok ciężar-

ówki. W moje auto uderzyły elementy uszkodzonych pojazdów - relacjonowała kierująca peugeotem 36-latką z Koźmina Wielkopolskiego.

Policja ustaliła, że 50-letni mieszkaniec miejscowości Paniwola (gm. Koźmin Wielkopolski) zjechał z nieustalonych przyczyn na lewą stronę jezdni i uderzył w ciężarówkę.

Kobietę i mężczyznę z fiata przewieziono do szpitala. Na

miejsce zdarzenia przyjechała zdenerwowana córka podróżujących autem osobowym. - Tym samochodem jechali moi rodzice - mówiła płacząca dziewczyna. Strażacy ją uspokoiili i powiedzieli, że nie odnieśli poważnych obrażeń ciała.

Poszkodowani nie wymagali długotrwałego leczenia, a policja zdarzenie zakwalifikowała jako kolizję.

(era)

STRAŻACY W AKCJI

ZANIECZYSZCZONA DROGA. 8 września w Wyszkach z krajowej „11” strażacy usunęli pomiot ptasi. Jadący ciężarówką renault premium, przewożący obornik drobiowy uderzył w tył jadącego przed nim innego samochodu ciężarowego. W czasie przevożenia część ładunku spadła na jezdnię.

GAZ W SZKOLE? We wtorek 9 września ewakuowano uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. W budynku był wyczuwalny zapach gazu. Strażacy nie wykryli żadnej substancji. Pogotowie gazowe, które przybyło na miejsce, także nie stwierdziło obecności ulatniającego się gazu. Sześcioro dzieci z bólami głowy trafiło do szpitala. Lekarze nie stwierdzili w ich organizmie obecności substancji.

POŻAR SKRZYŃKI ELEKTRYCZNEJ. 11 września na ul. Solidarności w Jarocinie strażacy gasili pożar wolnostojącego złącza kablowego. Przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej w skrzynce.

DRZEWO NA DRODZE. 12 września w Kadziaku ratownicy usuwali powalone drzewo. Tego samego dnia na ul. Łąkowej w Jarocinie ścięto konar pochylony nad linią energetyczną.

ALTANKI W OGNIU. Dwa razy strażacy interweniowali na ogródkach działkowych przy ul. Poznańskiej w Jarocinie. Za każdym razem palily się altanki. W piątek z płomieniami walczyli 2,5 godziny, a w sobotę blisko 2 godziny. Przyczyną zdarzeń było zaproszenie ognia. Sprawą zajmuje się policja.

OLEJ NA DRODZE. 14 września w Jaraczewie na krajowej „12” strażacy zneutralizowali olej na jezdni.

(era)

Nożownik chce wyjść na wolność i pojednać się z konkubina



▶ 32-latek Sebastian W. oskarżony o usiłowanie zabójstwa nadal pozostanie w areszcie - tak zdecydował Sąd Okręgowy w Kaliszu.

Przed kaliskim sądem toczy się proces 32-latka z Pleszewa, który mieszkał ze swoją partnerką od dwóch lat w Jarocinie. Przypomnijmy, do zdarzenia doszło w lutym w jednym z mieszkań na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie. Pijany mężczyzna wrócił do domu. Kiedy konkubina zwróciła mu uwagę, opuścił mieszkanie, jednak wkrótce ponownie przyszedł, po czym pomiędzy nimi doszło do sprzeczki. Jak ustaliła jarocińska prokuratura, Sebastian W. wziął nóż kuchenny i zadawał nim ciosy pokrzywdzonej. Z uwagi na jej krzyki do pomieszczenia, w którym się znajdowali, weszły dzieci 36-latki. Jedna z jej córek przytrzymała wtedy oskarżonego, co umożliwiło pokrzywdzonej opuszczenie mieszkania. Kobieta uciekła do pobliskiego pubu. Krewkiego mężczyznę zatrzymano na jednej z ulic Pleszewa. W jego organizmie stwierdzono 3,29 promila alkoholu. Jarocińscy śledczy postawili mu zarzut usiłowania zabójstwa.

W ubiegłym tygodniu kaliski sąd przesłuchał dwóch świadków zdarzenia. - Nagle usłyszeliśmy krzyki dzieci. Najpierw wyszedł z mieszkania mój mąż, później ja, a potem moja siostrzyczka. Mój mąż zaczął się szarpać z oskarżonym. Ja chciałam ich rozdzielić i wtedy oskarżony popchnął mnie. Nie wiem, czy on myślał, że ja jestem Iza (imię pokrzywdzonej - przyp. red.). Oskarżony wybiegł z mieszkania - re-



Oskarżony z sądu wyszedł w kajdankach

lacionowała kobieta, która feralnego wieczoru przebywała u znajomych na ul. Dąbrowskiego. Sędzia chciał wiedzieć, dlaczego mąż zeznającej szarpał się z oskarżonym? - Nie mam pojęcia, nie rozmawialiśmy o tym - odpowiedziała jarocinianka. W wyjaśnieniach kolejnego świadka, męża poprzedniej zeznającej, pojawiły się pewne rozbieżności. - Widziałem tylko wybiegającego oskarżonego. Wybiegł z domu i zginął bez śladu - mówił mężczyzna. Wielokrotnie pytany przez sędziego nie mógł sobie przypomnieć, że przepychał się z 32-latką, choć tak zeznały trzy osoby.

Następnie prowadzący rozprawę poinformował, że termin tymczasowego aresztowania upływa 30 września i wysłuchał stanowiska stron w tej

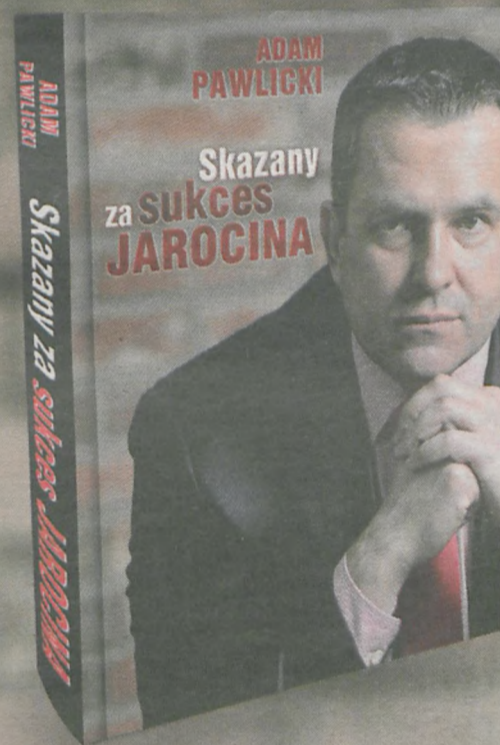
sprawie. Jarociński prokurator Przemysław Wyrwiński i pokrzywdzona kobieta wnioskowali o przedłużenie tymczasowego aresztu. Zgoła odmiennie stanowisko reprezentowała adwokat 32-latka. - Zdecydowanie nie można się zgodzić z panem prokuratorem, że nie ustaly przestanki. (...) Nie ma mowy o obawie matactwa, oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia - argumentowała mecenas. W jej ocenie zagrożenie wysoką karą nie jest przesłanką do stosowania aresztu. O zwolnienie prosił oskarżony. - W jednym z wniosków o tymczasowe aresztowanie prokurator podnosił, że

wykonuję zawód międzynarodowego kierowcy. Jest to zawód niesamowicie kontrolowany. W każdym kraju jest 5, 6 służb, które mnie sprawdzają. Absurdem jest twierdzenie, że mógłbym się ukryć w Europie pod własnym imieniem i nazwiskiem. Mam pracę zapewnioną w Pleszewie, w budowlance. Prosiłbym o uchylenie tego aresztu, tym bardziej że chciałbym mieć możliwość pojednania z poszkodowaną - mówił Sebastian W. Ostatecznie sąd postanowił, że areszt tymczasowy potrwa do 30 listopada. Kolejną rozprawę wyznaczono na październik.

(era)

OGŁOSZENIE

Zapraszamy na promocję książki



ADAM PAWLICKI **Skazany za sukces JAROCINA**

Adam Pawlicki odśłania kulisy funkcjonowania samorządu i podejmowania niepopularnych decyzji. Ujawnia, jak na bezpartyjnego samorządowca próbowali wpływać ważni politycy partii rządzących Polską. Pokazuje też, jak funkcjonują organa ścigania i wymiar sprawiedliwości.

Data: **Wtorek, 23 września**

Godzina: **19:00**

Miejsce: **Jarociński Ośrodek Kultury
Plac Festiwalu Muzyki Rockowej 1**

Prowadzący spotkanie: **Jan Pospieszalski**



Kierowcy, który w taki sposób zaparkuje swój samochód, należy się 300 zł mandatu

Volvo na pasach za 300 zł

„Mieszkańcy walczyli o pasy dla pieszych, żeby można było wyjść, a nie żeby syn pana (do wiadomości redakcji) urządzał sobie z tego miejsce parkingowe i szedł po zakupy. Tym bardziej, że na parkingu są miejsca wolne” - oburza się Czytelnik, który przysłał do nas zdjęcie zrobione przy markecie Piotr i Paweł. Widać na nim volvo pozostawione na przejściu dla pieszych.

Fotografię przesłaliśmy do jarocińskiej komendy policji. - Za zaparkowanie bliżej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych grozi mandat w wysokości od 100 zł do 300 zł i jeden punkt karny. Jeszcze surowiej jest karany postój na miejscach dla niepełnosprawnych - 500 zł i 5 punktów karnych - wyjaśnia sierż. stab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji.

(lgi)

KOTLIN

Proboszcz czuje się jak w komorze gazowej

Na pieczenie, swędzenie skóry na twarzy i rękach, pieczenie w oczodołach, swędzenie głowy oraz ucisk mostkowy skarży się ksiądz kanonik Józef Hańczaruk, proboszcz parafii w Magnuszewicach. W jego ocenie te dolegliwości są spowodowane przez toksyczny smród, który wydobywa się z budynków po byłym PGR-rze. Służby weterynaryjne stwierdziły, że przedsiębiorca niezgodnie z prawem magazynuje około 5 tysięcy blisko tonowych worków z półproduktami do produkcji karmy.

Proboszcz parafii w Magnuszewicach wspiera mieszkańców wioski, którzy narzekają na uciążliwy odór wydobywający się z budynków po byłych PGR-ach. - *Ja czuję się, jakbym mieszkał w komorze gazowej, bo gdzie ja mam się schować przed tym smrodem* - mówi ks. kanonik Józef Hańczaruk. Duchowny nie poprzestął tylko na narzekaniu. Na docuczliwość poskarżył się jarocińskiemu sanepidowi. Kiedy jego inspektorzy nic nie wykryli, ksiądz napisał do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu. - *Jestem zdziwiony, że sanepid jarociński tak postąpił, nie stwierdzając, kiedy te zapachy są odczuwalne nie tylko tutaj, ale nawet we Wyszkach* - bulwersuje się duszpasterz. „W zabudowaniach po byłym PGR-rze jest składowana jakaś substancja, która wydziela nieznosny i toksyczny smród, który jest wyczuwalny na kilkaset metrów dookoła zabudowań. (...) Mało - ten smród jest toksyczny. Przejawia się swędzeniem skóry na odkrytych częściach ciała np. na rękach, twarzy, daje się odczuć pieczenie w oczodołach, łzawienie oczu, swędzenie powiek, bóle głowy, bezsenność, pieczenie u nasady języka, odczuwaniu ciągłego zmęczenia i kaszlu” - pisze ksiądz z Magnuszewic.

Pod petycją widnieje 57 podpisów mieszkańców wioski, które proboszcz zebrał osobiście. Twierdzi, że rozmawiał z prawie wszystkimi lokatorami

mi bloków oraz posesji położonych w pobliżu kościoła i ludzie mają takie same odczucia. Proboszcz pismo wysłał również do władz Kotlina, a wójt Mirosław Paterczyk o sprawie poinformował Powiatowego Lekarza Weterynarii w Jarocinie, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Kaliszu oraz sanepid. - *Ustaliliśmy, że w magazynie są przechowywane big-bagi z zawartością półproduktu do produkcji karmy dla zwierząt futerkowych. Półprodukt składa się z materiału zwierzęcego kategorii III wymieszanego z materiałem roślinnym, który następnie wykorzystywany jest do produkcji karmy dla zwierząt futerkowych* - wyjaśnia Paweł Marcinkowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Jarocinie. Inspektorzy weterynarii stwierdzili, że blisko 5 tys. worków z półproduktem jest magazynowane niezgodnie z przepisami. - *Właściciel składowe materiały bez wymaganych zezwoleń powiatowego lekarza weterynarii. W związku z tym otrzymał decyzję administracyjną nakazującą jego usunięcie oraz zgodnie z przepisami została na podmiot nałożona grzywna* - informuje szef PIW w Jarocinie. Przedsiębiorca z Ruska odwołał się od postanowienia jarocińskiego lekarza do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Poznaniu. - *Decyzja wojewódzkiego lekarza jest decyzją ostateczną, w przypadku niezadowolenia z orzeczenia wojewódzkiego lekarza*



Z tego, co mieszkańcy mówią, to ostatnio się trochę poprawiło. Osobiście nie odczuwałem tych uciążliwości, bo mieszkam dość daleko od tych zabudowań. Kiedy razem z proboszczem zbieraliśmy podpisy, to zapachy były bardzo nieprzyjemne - mówi Zbigniew Orpel, sołtys Magnuszewic

podmiot może przekazać sprawę do sądu - podkreśla Paweł Marcinkowski. Dodaje, że takie materiały mogą być składowane, ale po spełnieniu określonych warunków. Pomieszczenia powinny być wydzielone, zabezpieczone przed dostępem postronnych osób oraz zwierząt, zabezpieczone przed dostępem gryzoni. Konieczna jest także akceptacja powiatowego



Ks. kanonik Józef Hańczaruk uczestniczył w jednym z majowych zebrań, na którym mieszkańcy wioski wyrazili swój sprzeciw wobec budowy fermy norek

lekarza weterynarii dla prowadzenia takiego rodzaju działalności. - *Oprócz tego, że podmiot składowy zrobił to nielegalnie, to skala zagrożenia epizootycznego dla otoczenia jest znikoma* - uważa Paweł Marcinkowski. Nie chce ujawnić kwoty grzywny, którą ma zapłacić właściciel. - *Kara jest wysoka* - przyznaje. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przedsiębiorca

ma zapłacić 27.500 zł.

Wójt Kotlina Mirosław Paterczyk liczy, że wojewódzki lekarz weterynarii utrzyma w mocy decyzję jarocińskiego. - *Będę intensywnie domagał się, aby te produkty zniknęły z obiektu* - zapewnia wójt gminy. - *Wtedy, kiedy byliśmy na kontroli, ten zapach nie był odczuwalny* - przyznaje wójt. Wielkopolski Wojewódzki Lekarz Weterynarii potwierdza, że wpłynęło zażalenie. - *Nastąpił spór, kto jest właściwą stroną, jeżeli chodzi o wydanie decyzji przez powiatowego lekarza weterynarii - czy Przedsiębiorstwo Rolne „Rusko”, które się odwołało, czy inny podmiot na rzecz którego to przedsiębiorstwo wynajęło pomieszczenia. Żeby mieć pełną możliwość ustosunkowania się do zażalenia, wystąpiliśmy o przesłanie i uzupełnienie dokumentacji o dowody potwierdzające tę tezę, że „Rusko” użyło innemu podmiotowi teren* - wyjaśnia Lesław Szabloński.

Właściciel Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko” zapewnił, że wywiózł już półprodukty z Magnuszewic. - *Proszę o wszystko pytać lekarza i wójta. Nie mogę rozmawiać na takie tematy, dlatego, że robicie z tego wielkie show, a to jest zwykła karma dla zwierząt. Nie będę się wdawał w żadne dyskusje. Niech pani pisze co chce, ja nie mam nic do powiedzenia* - mówi Wojciech Wójcik, właściciel Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko”. (era)

Węgla nie wymienili, bo szef siedzi w więzieniu, a firma leasingowa zabrała samochody



- *Zawsze zimą stopniowo kupowaliśmy opał, co miesiąc z renty coś szło. Teraz syn, co mieszka w Anglii, przysłał trochę pieniędzy. A drugi syn, on jest trochę niesprawny, od razu się na tyle ton rzucił... teraz są problemy* - mówi Krystyna Skrzypczak, klientka sieci składywęgla.pl.

Temat poruszyliśmy już w 34. numerze „Gazety”. Przypomnijmy: Krystyna Skrzypczak z Jarocina pod koniec czerwca kupiła razem z synem prawie 6 ton opału za 4 tys. zł. Zamiast zapłaconego węgla w grubej kostce dostarczono im głównie miał. - *Albo niech to wymienią, albo niech spuszczą cenę* - żądała wtedy pani Krystyna. Mimo reklamacji składanych w jarocińskim oddziale firmy przy ul. Poznańskiej, przez prawie trzy miesiące nie udało jej się doprowadzić sprawę do końca.

- *To nie jest tak, że my ich chcemy zbyć. Przy pierwszej sposobności to załatwię. Dogadamy się* - deklarował kierownik składu. Ta deklaracja nie usatysfakcjonowała pana Wojciecha, syna klientki. - *Jak długo czekać? Oni nas zwodzą. Tyle czasu nie mają samochodu?* - złości się mężczyzna. Gdy zadzwoniliśmy do składu



Skrzypczakowie bardzo pechowo wybrali skład, w którym kupili węgiel. Przeznaczili na niego aż 4 tys. zł i przez trzy miesiące nikt nie uwzględnił ich reklamacji

po dwóch tygodniach, telefon odebrał już inny mężczyzna. - *Tutaj już kierownik nie pracuje. Teraz ja jestem kierownikiem, od dwóch dni* - poinformował Grzegorz Łagodziński. Nie wiedział o reklamacji złożonej przez Skrzypczaków i zaskoczony nie potrafił odpowiedzieć, kiedy dojdzie do porozumienia z klientami. - *Też bym*

się bardzo zdenerwował na ich miejscu, ale naprawdę nie wiem, co w tej chwili mam zrobić. Firma leasingowa pobrała nam auta. Nawet nie mamy czym podjechać po ten węgiel. Musiałbym na swoją odpowiedzialność załatwić transport - wyjaśnił nowy kierownik.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy

mówi prawdę. I rzeczywiście - gdy chcieliśmy incognito zamówić trzy tony miału, poinformował nas, że przynajmniej przez 2 najbliższe tygodnie nie będzie w stanie go dostarczyć.

Po kilku dniach zadzwoniliśmy do kierownika ponownie, żeby zapytać o efekty jego interwencji. - *Dzwoniłem do swojego poprzednika. Obok jest firma budowlana, myślimy wypożyczyć od nich przyczepkę i to załatwić. Wymienilibyśmy na węgiel, zwrot pieniędzy raczej nie wchodzi w grę. Firma nie wie, kiedy będzie samochód. Cały nasz szef (prezes spółki składywęgla.pl - przyp. red.) jest w więzieniu i nie wiadomo, co będzie dalej. Ktoś go zastępuje i to on będzie się starał załatwić transport. Ale na kiedy - nie wiem* - wytłumaczył.

O spółce składywęgla.pl bardzo głośno było na początku czerwca. Centralne Biuro Śledcze zatrzymało wtedy kilka osób ze ścisłego kierownictwa firmy. Zarzuca się im oszustwa, wyłudzenie podatku VAT i pranie brudnych pieniędzy na łączną kwotę co najmniej 85 mln zł. Cały majątek spółki, w tym m.in. wiele ton węgla, został zabezpieczony

na poczet ewentualnych kar. Do centrali nie sposób się dodzwonić - próbowaliśmy kilkanaście razy.

Skrzypczakowie, którzy żyją bardzo skromnie, nie rozumieją całej sytuacji. Nie wiedzą nawet, czym jest CBS. Martwią się za to, że sezon grzewczy tuż - tuż i niebawem trzeba będzie coś wrzucić do pieca. - *Jak z tego, co przywieźli ruszę, to mi w ogóle nie wymienią, bo będzie już mniej tego węgla. Co zrobić? Mamy kupić trochę węgla w innym miejscu, a to zostawić? Ale skąd pieniądze znowu?* - rozplakała się pani Krystyna, gdy odwiedziliśmy ją w ubiegłym tygodniu.

Skrzypczakowie udali się po pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów, który od razy zajął się ich sprawą. - *Wysłałem jako rzecznik pismo do kierownika tego składu z prośbą o wyjaśnienie. To rzeczywiście bardzo trudna sprawa, ale na pewno nie beznadziejna. Ta pani złożyła od razu reklamację, na co zresztą ma świadka, więc nie jest przegrana* - ocenił Hubert Olejniczak.

Do sprawy powrócimy w jednym z kolejnych wydań „Gazety”.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ ROZMOWA Z MARIUSZEM ZADROŻNYM - PREZESEM ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI W JAROCINIE

Największe samorządowe przedsięwzięcie budowlane w historii Jarocina jest już w toku. We wtorek 16 września zostanie wmurowany kamień węgielny. Kiedy mieszkańcy będą mogli korzystać w pełni z możliwości Zakładu Zagospodarowania Odpadami?

Do końca września przyszłego roku zakład zostanie wybudowany, a później liczymy mniej więcej około 6 miesięcy na rozruch. Chodzi głównie o fermentację, gdyż tak naprawdę od początku 2016 roku zakład zacznie przyjmować odpady od mieszkańców całego regionu.

To duża powierzchnia, nowe budynki, czy jarociniacy mogą się spodziewać, że znajdą tutaj zatrudnienie?

Pod koniec przyszłego roku powstanie 60 nowych stanowisk pracy. Teraz mamy 40 pracowników, czyli zakład będzie zatrudniał około stu osób.

Będą one dedykowane dla osób ze specjalistycznym wykształceniem w kierunku gospodarki odpadami?

Powstaną przeróżne stanowiska. Od sortowaczy, poprzez operatorów sprzętu i po najwyższej klasy fachowców związanych z automatyką i sterowaniem, gdyż zakład będzie naprawdę bardzo nowoczesny. Specjaliści będą potrzebni.

Ekologia stała się „modna”. Jakie rozwiązania ekologiczne będzie propagował zakład? Bardzo wysoki poziom odzysku surowców wtórnych. Niewiele masy, która do nas trafia, będzie składowana na wysypisku. Dodatkowo ważną rzeczą jest to, że będziemy sami produkować energię elektryczną i ciepłą. I to wystarczy do zaspokojenia potrzeb zakładu. Będziemy samowystarczalni.

Bardzo dużo mówi się o recyklingu. Co można zrobić z pozyskanymi surowcami? Będziemy oddzielać plastiki od tetrapaków

Dwa kubły zamiast worków?

▶ Trwa rozbudowa Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Dzięki wsparciom unijnym i współpracy 17 gmin, powstaje Zakład Zagospodarowania Odpadami, który, jak twierdzi prezes spółki Mariusz Zadrozny wniesie duży wkład w lokalną ochronę środowiska.



152.322.082,70 zł CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU ROZBUDOWY ZAKŁADU ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW W JAROCINIE	17 gmin ZAINWESTOWAŁO 25,5 MLN ZŁ W NOWĄ INWESTYCJĘ
60 tys. ton rocznie TO CAŁKOWITA PRZEPUSTOWOŚĆ POWSTAJĄCEGO ZAKŁADU	o 52% ZMNIĘJSZY SIĘ ILOŚĆ ODPADÓW SKŁADOWANYCH NA WYSYPISKU

i produkować paliwo alternatywne. Butelki PET mogą iść do dalszego przerobu na butelki polarowe, bo z tego się je produkuje. Będziemy oddzielać też makulaturę i metale. Poziom odzysku surowców będzie bardzo wysoki.

A jak jarociniacy radzą sobie z segregacją odpadów?

Są dobrze segregowane, nie mam zastrzeżeń. Jest trochę balastu, ludzie czasem wrzucają coś, czego nie powinni, ale wszystko idzie ku lepszemu. W nowym zakładzie rozważamy, żeby ułatwić mieszkańcom, podział na dwa kubły. Jeden do śmieci mokrych, a drugi do tego, co dotąd było poddawane segregacji, bo i tak u nas to będzie rozsegregowane. Nie ma sensu kłopotać mieszkańców, skoro my i tak będziemy to mieszać na linii. Jeszcze zobaczymy.

Może należy wspierać postawy proekologiczne wśród najmłodszych?

Jednym z elementów całego projektu jest ścieżka ekologiczna, my ją już posiadamy. W tygodniu przyjeżdża kilka wycieczek dzieci, dowiadują się co się robi z odpadami. Myślę, że EKO festyny czy konkursy, które organizujemy, również wpływają na rozwój świadomości ekologicznej.

235 tys. mieszkańców korzystających z usług ZGO - zawsze, gdy poruszony zostaje temat śmieci, w dodatku w dużej ilości, wracają obawy mieszkańców związane ze smrodem...

Mogę zapewnić, że zakład jest tak zlokalizowany, że do Jarocina nie będzie się przedostawał żaden odór. Poza tym wszędzie są monitorowane, zamknięte komory. Ta inwestycja nie będzie dyskomfortem dla mieszkańców.

A czy uda się ją zakończyć w terminie?

Zdążymy na sto procent.

Rozmawiała DAGMARA ŚWIERKOWSKA

OGŁOSZENIA

Jesteś pracownikiem, właścicielem lub prowadzisz własną działalność gospodarczą na terenie powiatów:

jarocińskiego, kaliskiego (w tym miasto Kalisz), kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego, pleszewskiego?

Chcesz podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, zdobyć nowe uprawnienia?

Nie masz na ten cel środków finansowych?

weź udział w projekcie:

Wyższe kwalifikacje - nowe możliwości

W ramach projektu oferujemy następujące typy **bezpłatnych** szkoleń:

- ▶ Magazynier(ka)/kasjer(ka)/fakturzysta(ka) z obsługą kasy fiskalnej i programu do fakturowania;
- ▶ Spawanie metodą TIG wraz z uprawnieniami energetycznymi grupy I;
- ▶ Spawanie metodą MAG wraz z uprawnieniami energetycznymi grupy I;
- ▶ Obsługa wózka jezdniowego;
- ▶ Uprawnienia energetyczne grupy I;
- ▶ Uprawnienia energetyczne grupy II;
- ▶ Uprawnienia energetyczne grupy III.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ PROJEKTU:
www.euro.ctiw.pl/kwalifikacje

Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim
ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrow Wielkopolski
tel. 62 736 10 27, biuro@euro.ctiw.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ENERGOOSZCZĘDNE DOMY Z GARAŻAMI W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ SPEŁNIAJĄCE WARUNKI PROGRAMU MDM W SULĘCINKU I PIŁGOWICACH



Powierzchnia użytkowa 101 m²
w cenie od 279.000 zł!!

ZAPRASZAM DO KONTAKTU!
www.kdm-deweloper.pl
tel.: 730-533-999



Salon
optyczny

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505 20 46
czynne: pn. -pt. 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ
*na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

-30%
-50%
-70%

Para soczewek progresywnych za 449 zł z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

▶ JAROCIN

Kaźmierczak wychodzi, czy nie miał wyjścia?

Radny Robert Kaźmierczak zapowiada, że kończy przygodę z Radą Miejską w Jarocinie. Wbrew plotkom nie wystartuje też do rady powiatu. Chce za to prosić środowisko ZJ o wsparcie i będzie kandydował na radnego sejmiku z komitetu prezydenta Poznania. - Cztery lata wystarczy - mówi z przekąsem radny Robert Kaźmierczak i deklaruje, że nie będzie startował w jesiennych wyborach, ani do rady miejskiej ani do rady powiatu. W ostatniej kadencji były wiceburmistrz Jarocina przeszedł drogę od radnego, kandydata na burmistrza, przewodniczącego rady, by znów na powrót być szeregowym radnym klubu ZJ. Klubu, a nie stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, bo z organizacją rozstał się po burzliwym walnym w 2013 roku. Dla jednego Kaźmierczak będzie najaktywniejszym radnym tej kadencji, dla drugich - szczególnie spłazd miasta - „psujem” potrafiącym sparaliżować każde posiedzenie komisji czy rady miejskiej. Kaźmierczak, który szefuje poznańskiej kulturze, potwierdza, że dostał propozycję od prezydenta Poznania kandydowania do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. - Motywacją jest wpływ na podział środków z UE - 2,5 mld euro dla Wielkopolski i jak najwięcej z tego powinno trafić do Jarocina - tłumaczy decyzję radny miejski. Nie chce odpowiedzieć na pytanie, czy wróciłby do jarocińskiego ratusza, gdyby jesienne wybory wygrał Adam Pawlicki. Nie bez wpływu na decyzję radnego są z pewnością jednomandatowe okręgi wyborcze. Gdyby niedawny prezes ZJ wystartował w jesiennych wyborach, o miejsce w radzie miejskiej musiałby walczyć ze swoją klubową koleżanką, Lechosławą Dębską, o której wyraża się zwykle w samych superlatywach.

(nba)

▶ ŻERKÓW



Grzegorz Andraszak nie zamierza kandydować na burmistrza Żerkowa

Przewodniczący zrezygnował

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andraszak, który jeszcze jakiś czas temu brał pod uwagę możliwość ubiegania się o stanowisko burmistrza w zbliżających się wyborach, podjął decyzję i wycofał się z kandydowania. - Po analizie osób, które znalazły się wśród kandydatów stwierdziłem, że nie będę się ubiegał o to stanowisko. Nie chciałbym się z niektórymi ścierać w batalii wyborczej - podkreśla Andraszak. I przyznaje: - Gdyby obecny burmistrz nie startował, to moja decyzja byłaby inna. Startuje się po to, żeby wygrać. A w tej sytuacji przy podziale elektoratu może być różnie - uważa przewodniczący.

(ann)

KOTLIN ▶ KTO WYSTARTUJE DO RADY?

Radny czuje się oszukany, a sołtyska chce zmian

▶ Radny Włodzimierz Szymkowiak nie będzie startował do Rady Gminy Kotlin - czuje się oszukany, bo nic z jego postulatów nie zostało zrealizowane. Sołtyska Sławoszewa Beata Skowrońska będzie walczyła o mandat z miejscowym radnym Dariuszem Józefiakiem. W jej ocenie należy wprowadzić zmiany w radzie.

Takie odczucia towarzyszą kończącej się kadencji Rady Gminy Kotlin. W następnej chcą pracować ludzie z pięciu komitetów, które zarejestrowała Państwowa Komisja Wyborcza. Dwa z nich na pewno wystawią kandydatów na wójta. KWW „Przyjazna Gmina Kotlin” wysunął kandydaturę Czesława Mocha, obecnego przewodniczącego rady. Z nim do rady pójść aktualni radni: Zdzisław Wodniczak, Grzegorz Warmuz, Stefan Taczała, Mirosław Twardowski i być może Czesław Smoliński. Jak będzie się nazywał wójt Kotliny po 16 listopada? - Takiego pytania, to się nie spodziewałem. Nie wiem, trudno wyczuć - odpowiada zaskoczony Czesław Moch.

Cztery lata temu z ramienia KWW „Przyjazna Gmina Kotlin” startowała Jolanta Urbaniak. Aktualnie mówi, że jeszcze nie zdecydowała, czy podda się weryfikacji wyborców.

Ma do wyboru listę przewodniczącą, ale i wójta Mirosława Paterczyka „Nowa Gmina”, bo pod koniec kadencji sprzyjała ekipie wójta. Do którego jest pani bliżej? - Do obydwóch. Mam możliwość wybrania. Nigdy nie byłam w żadnej partii. Nigdy z nikim nie utożsamiałam się. Głosuję według swojego sumienia i swoich zasad. Dla mnie dobro mieszkańca jest ważniejsze niż opcja polityczna czy rozgrywki personalne - odpowiada wymijająco.

Pewne jest, że razem z komitetu wójta Paterczyka „Nowa Gmina” będą startować dotychczasowi radni: Maciej Skowron, Krzysztof Szyszka, Bogdan Pacholak, Radosław Walkiewicz, Szczepan Szymczak i Dariusz Józefiak. Ten ostatni w swoim okręgu będzie miał silną konkurencję, bo o mandat powalczą z nim Beata Skowrońska, sołtyska Sławoszewa, która założyła KWW Beaty Skowrońskiej „Gmina to My” - Uważam,

że najwyższa pora, aby w tej radzie były wprowadzone jakieś zmiany. Nie chciałam się przyłączać do żadnego innego komitetu, żebym nie była z nikim kojarzona, ponieważ pragnę głosować w myśl mojego własnego sumienia, a nie poprzez układy - uzasadnia Beata Skowrońska.

Kto będzie radnym z tego okręgu? - Na pewno pan Józefiak chce zostać radnym, tak jak ja chcę być radną. Wszystko okaże, co zrobią wyborcy. Czy Dariusz Józefiak dobrze reprezentował w radzie mieszkańców Sławoszewa? Zdaniem sołtyski „nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej”. Mówi się, że oboje nie przepadają za sobą. - Ja bynajmniej nic takiego nie mówię, a co mówi pan Józefiak to jest jego prywatna sprawa - odpowiada szefowa wioski.

Z ubiegania się o mandat gminnego radnego zrezygnował Włodzimierz Szymkowiak. Dlaczego? - Nie

nie osiągnąłem, a wszystko to, co miałem obiecać, to nic nie otrzymałem. Nie widzę możliwości dalszej współpracy. Stadion jest remontowany? Nie jest. W maju mieli wejść, a co mamy - połowę września. Chodnika między ul. Poznańską a Konopnicką nie ma. Miał być obniżony chodnik przy ul. Konopnickiej i parking zrobiony - nie ma - utyskuje Szymkowiak. Dodaje, że nie widzi możliwości współpracy z władzami gminy Kotlin. - Jako radny zostałem oszukany i moi wyborcy, którzy na mnie postawili - podkreśla. Zaznacza, że rozważa wystartowanie do rady powiatu. O mandat nie będzie się już ubiegał wieloletni radny i sołtys Kotliny Jerzy Szymczak. Mówi, że „trzeba wiedzieć, kiedy należy odejść”. PKW zarejestrowała go i KWW „W Służbie Mieszkańcom (Kotlin).



Włodzimierz Szymkowiak (pierwszy z lewej) nie będzie jako radny gminy sygnalizował problemów oświaty

▶ SZEŚĆ KOMITETÓW WYBORCZYCH W JAROCINIE

Stare komitety, znane twarze

▶ Przynajmniej sześć komitetów wyborczych będzie walczyło w jesiennych wyborach o głosy jarociniaków. Większość wystawi własnych kandydatów na burmistrza Jarocina. Działają w nich znani z samorządu i biznesu ludzie.

Termin na zgłaszanie komitetów minął w ubiegły poniedziałek. Identyfikacja jak przed czterema laty dwa komitety zarejestrowało Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska - KWW ZJ i KWW ZJ Razem. Jak można było się spodziewać, kandydatem opozycji na burmistrza będzie (wybrany w piątkowych prawyborach) prezes Adam Pawlicki. ZJ wystawi swoich kandydatów we wszystkich okręgach do rady miejskiej i rady powiatu. Na listach, podobnie jak w innych komitetach, poza wyjątkami miejsce znajdzie większość obecnych radnych klubu ZJ. Pełnomocnikiem KWW ZJ jest Bartosz Wąlczak - dyrektor biura

stowarzyszenia. Za finanse komitetu odpowiadać ma Robert Cieślak - były prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych. Z kolei szefem KWW ZJ razem został Przemysław Musielak - teraz etatowy członek zarządu powiatu. Pełnomocnikiem finansowym będzie inny zwolniony w ostatniej kadencji prezes miejskiej spółki - Mariusz Małynicz.

Swoją komitet ma też Jarociński Ruch Samorządowy - stowarzyszenie założone na początku roku przez miejscowych przedsiębiorców skupionych wokół Jerzego Wąlczaka. To właśnie radny miejski będzie kandydatem na burmistrza z ramienia

KWW Jerzego Janusza Wąlczaka. Członkowie stowarzyszenia, w którym działa między innymi obecna wiceburmistrz Hanna Szalkowska, milczą na razie na temat ewentualnych kandydatów na radnych. Pełnomocnikiem komitetu Wąlczaka jest sekretarz JRS Jarosław Andrzejak, do tej pory nieobecny w lokalnej polityce.

Jako pierwszy z naszego terenu KWW zarejestrował obecny burmistrz Stanisław Martuzalski. Co ciekawe, komitet bazuje na nazwisku burmistrza, ale osoby z nim związane należą m.in. do Stowarzyszenia Porozumienie Obywatelskie Ziemi Jarocińskiej, które obecny władca

Jarocina zarejestrował kilka miesięcy temu. Pełnomocnikiem komitetu jest Stanisław Sikorski - notariusz, syn Małgorzaty Sikorskiej, urzędniczek obecnego szefa gminy. Pełnomocnikiem finansowym została Sandra Łysiak, na co dzień pracownica sekretariatu w Urzędzie Miejskim w Jarocinie.

Swoich kandydatów na burmistrza Jarocina będą miały partie - PiS, PSL, które zarejestrowały ogólnopolskie komitety. Z nich startować będą Katarzyna Szymkowiak i Janusz Krawiec.

▶ ŻERKÓW

Jak zapowiadali, tak się zarejestrowali

Wszyscy czterej kandydaci na burmistrza Żerkowa, którzy wcześniej zapowiadali walkę o najważniejsze stanowisko w gminie, potwierdzili w Państwowej Komisji Wyborczej zamiar startu w wyborach. W wymaganym terminie - do 8 września, zgłoszone zostały cztery komitety wyborcze z gminy Żerków. Tylko trzy z nich będą reprezentowały pretendentów do najważniejszego stanowiska w gminie. Jeden z kandydatów na burmistrza będzie startował pod partyjnym szyldem Prawa i Sprawiedliwości. Czwarty z żerkowskich komitetów został zarejestrowany przez kandydata na radnego.

Obecny władca Jacek Jędraszczyk zamierza starać się o reelekcję z Komitetu Wyborczego Wyborców „Żerków - Samorządna Gmina”. Jego pełnomocnikiem jest Liliana Grzeškowiak.

O głosy dla Kaspra Ekerta, który też zdecydował się walczyć o stanowisko burmistrza Żerkowa, będzie się ubiegał Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Żerków. Jego pełnomocnikiem jest Marcin Rybacki.

Z kolei kandydatem na burmistrza z Komitetu Wyborczego Wyborców Aktywna Gmina - Nasz Dom jest Jacek Kmiec. Reprezentuje go pełnomocnik Piotr Smolarek.

Czwartego kandydata na najważniejsze stanowisko w gminie Tomasz Gogulskiego popierać będzie ogólnopolski Komitet Wyborczy Wyborców Prawa i Sprawiedliwości.

Zarejestrowany też został jeden komitet kandydata na radnego - KWW Tadeusza Zbigniewa Kościelniaka. Jego pełnomocnikiem został Mateusz Boruta.

Start w wyborach do rady miejskiej zapowiada większość obecnych radnych. Jedynie Barbara Królak zdecydowanie mówi o rezygnacji ze względu na obowiązki zawodowe.

Którego kandydata na burmistrza będą popierali poszczególni radni, jeszcze nie do końca wiadomo. - *Wszyscy z nami rozmawiają. Aż śmiesznie. Wszystko nam obiecują. Musi im naprawdę bardzo zależeć* - mówi z ironią jeden z radnych. (ann)

▶ NOWE MIASTO



Będą zmiany w radzie, zawalczą o fotel wójta

Trzy komitety wyborcze zarejestrowane zostały z okręgu Nowe Miasto. Wiadomo, że o fotel wójta zawalczą radna Julia Rzepka i obecny władca - Aleksander Podemski.

Swoją komitet utworzyła, jako jedyna osoba z rady, Zofia Kędziora. KWW Gminne Przymierze Wyborcze, którego pełnomocnikiem jest Grzegorz Gogulski, szef strażaków ochotników, poprze w wyborach radnego Marka Mrozińskiego.

Wójt gminy Aleksander Podemski wystartuje z KWW „Samorząd 2014”. Z tej listy kandydować będą również Wiesława Miśkiewicz, Marek Banaszak, Wincenty

Pawelczyk i - co nie jest jeszcze oficjalnie potwierdzone - Artur Borkowski.

Z ogólnopolskiej listy PSL wystartują natomiast Julia Rzepka (będzie też kandydowała na wójta i do rady powiatu), Alicja Kryszak, Jacek Nyczke i Juliusz Twardowski. Decyzji co do startu w wyborach samorządowych nie podjęli jeszcze Ewa Andrzejewska i Mariusz Paszek. Na pewno w radzie gminy nie zasiądą Agnieszka Ławniczak, Zenon Wojciechowski i Janusz Janicki (ten ostatni zamierza ubiegać się o mandat radnego powiatowego). (akf)

▶ JAK BURMISTRZ CHWALIŁ SIĘ NAGRODĄ, KTÓRĄ DOSTAŁ BYŁY STAROSTA

Martuzalski wyniósł statuetkę z urzędu

▶ W jarocińskim starostwie nie ma statuetki „Taczaka”, którą powiat dostał, gdy kierował nim Stanisław Martuzalski. Tymczasem obecny burmistrz chwalił się Taczakiem, jako własnym osiągnięciem, na swojej stronie internetowej. Kiedy o sprawę zapytała „Gazeta” wpis zniknął z sieci. Statuetka do urzędu nie wróciła.

Przed nadchodzącymi wyborami Stanisław Martuzalski na powrót ożywił własną witrynę internetową. Poza nowymi zdjęciami i „newsami” jest tam też zakładka „Osiągnięcia”. Wśród wielu innych, obecny władca gminy jeszcze kilka tygodni temu wymieniał, cyt.: „Nagroda burmistrza Jarocina im. gen. Stanisława Taczaka za służbę dla Ziemi Jarocińskiej dla starosty Stanisława Martuzalskiego”.

Nie nagrody, a w rzeczywistości statuetki Taczaka, przyznawane są w Jarocinie od 2008 roku. W pierwszej edycji otrzymały je między innymi wszystkie instytucje, które wspierały finansowo projekt pomnika generała stojący w Mieszkowie. W urzędowych archiwach na temat osób, do których trafiły wówczas Taczaki, czytamy za co ówczesny starosta otrzymał wyróżnienie: „Stanisław Martuzalski - Starosta Jarociński, projektodawca wsparcia finansowego budowy pomnika przez Powiat Jarociński.” Jeden z byłych pracowników urzędu miejskiego precyzuje, że pierwsze „Taczaki” nie były „żadnymi nagrodami”, a w rzeczywistości miniaturami pomnika. Problem w tym, że ani brązowego generała, ani towarzyszącemu mu dyplomowi, nie ma w starostwie powiatowym. - *Nie potrafię odpowiedzieć, gdzie to jest. Statuetki nie ma w gabinecie starosty. Mamy taką gablotkę na sali 30 i na pewno tam tego nie też nie ma* - rozkłada ręce Beata Mąka ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - *Pamiętam fakt, że były przyznawane, ale u nas tego nie ma. Starosta to miał u siebie, więc trzeba by zapytać tego starostę, pana Stanisława Martuzalskiego, czy to ma. Kto więc dostał wyróżnienie i do kogo ono w rzeczywistości należy? Tu też nie ma jasności. - To była statuetka dla starosty. A kto*

był starostą wtedy? Kto otrzymał? To jest dla starosty jarocińskiego Stanisława Martuzalskiego - pyta i sam odpowiada indagowany o sprawę burmistrz Martuzalski.

Powiatowi urzędnicy po naszym telefonie długo poszukiwali „Taczaka”. W końcu dostaliśmy mejla z informacją, że wyróżnienia nie ma. - *Nawet jeżeli starosta dostaje coś imienne, to powinno to być w starostwie, bo przecież dostaje to jako starosta, a nie prywatna osoba* - dodaje Mąka, która na własną rękę poszukiwała wyróżnienia. Opozycja natychmiast ukuła teorię, że burmistrz przypisuje sobie nie swoje zasługi, a w intronice mija się z prawdą. - *Statuetkę - a nie nagrodę - w 2008 r. dostali przedstawiciele wszystkich fundatorów pomnika, w tym wszystkie samorządy (pewnie kilkanaście), także powiat jarociński, który dorzucił się do pomnika i pewnie stąd ta pomyłka, a raczej nie pomyłka* - dywaguje radny Robert Kaźmierczak, wtedy wiceburmistrz, a dzisiaj jeden z głównych oponentów obecnych władz miasta. Po dłuższej rozmowie burmistrz przyznaje, że zabrał „Taczaka”, gdy w 2010 roku przyszło mu opuścić dość niespodziewanie budynek starostwa. - *Przekazałem ją do muzeum w odpowiednim czasie, żeby nie daj Bóg zaginęła* - zadeklarował Stanisław Martuzalski. - *A niech pan zgadnie, jaki ma numer? „11”! Całe moje sportowe życie grałem z „11”. Ta statuetka była przyznana staroście. Inne były dla starostwa, a ta była dla starosty* - przekonuje raz jeszcze. Jednak kilka dni po tej rozmowie z katalogu „osiągnięć” burmistrza zniknęła „nagroda Taczaka”. Muzeum Regionalne w Jarocinie na temat nowych eksponatów póki co milczy.

BARTEK NAWROCKI

▶ KOTLIN

Bo wójt nie chce zdradzić, pensji dyrektora

Wójt Kotliny Mirosław Paterczyk nadal nie chce ujawnić, ile będzie zarabiał dyrektor Domu Kultury w Kotlinie.

Włodarza Kotliny dwukrotnie pytaliśmy, jakie wynagrodzenie ma otrzymywać Janusz Barański. W rozmowie zamieszczonej w 35. numerze „Gazety” wójt powiedział: „W odpowiednim momencie bę-

dzie to upublicznione, kiedy ja stosowne dokumenty podpiszę”.

W środę 3 września ponownie zadaliśmy Mirosławowi Paterczykowi identyczne pytanie. - *Nie zdradzę. Zaskakuje mnie pani pytaniami* - odpowiedział szef kotlińskiej administracji. Dlaczego? - *Bo nie zdradzę* - odparł wójt. (era)

Komitety, które będą działały na terenie gminy Kotlin

- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców Czesława Szablewskiego
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców „W Służbie Mieszkańcom” (Kotlin)
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców „Przyjazna Gmina Kotlin”
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców „Nowa Gmina” (Kotlin)
- ▶ KWW „Beaty Skowrońskiej Gmina to My” (Kotlin)

Komitety, które będą działały na terenie gminy i powiatu jarocińskiego

- ▶ Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców Stanisława Martuzalskiego
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców - Jerzego Janusza Walczaka
- ▶ Komitet Wyborczy Wyborców Ziemia Jarocińska Razem
- (PSL i PiS mają ogólnopolskie komitety wyborcze)

JAROCIN Radni pod lupą

część I

Fatalna kadencja samorządu

Co napisać o mijającej kadencji Rady Miejskiej w Jarocinie? Niech oceną będą słowa Ryszarda Kołodzieja, który jest najstarszym stażem rajcą i zasiadał we wszystkich radach od reaktywacji samorządu gminnego. Słowa obiektywne, bo radny PSL-u już zapowiedział, że kończy z lokalną polityką, nikt więc nie może zarzucić mu „kampanii wyborczej”. - *Jestem zniesmaczony spo-*

sobem prowadzenia polityki przez radnych, którzy podejmują się tak poważnego wyzwania, ale sposób uprawiania polityki na tle gminy jest fatalny, stąd moja decyzja o rozstaniu z samorządem - powiedział w rozmowie z Gazetą.

Dziś opis części radnych - następną za tydzień.

(nba)

► Robert Kaźmierczak

Zdecydowanie najaktywniejszy radny obecnej kadencji - nie tylko pod względem ilości złożonych interpelacji, zapytań ale też czasu poświęconego na wypowiedzi. Większość z nich to niestety słowna przepychanka z burmistrzem Stanisławem Martuzalskim i jego zastępcą Mikołajem Kostką. I to z wzajemnością, a także zestawem czasami niedopuszczalnych na sali sesyjnej uszczypliwości. Przez moment przewodniczący rady i kandydat na burmistrza w przyspieszonych wyborach. Dla jednych nieprzejednany, dla innych kłótniwy, ale świetnie zorientowany w samorządzie i możliwościach, jakie dają zapisy ustawowe zwłaszcza w oświacie i organizacjach pozarządowych. Dwie kadencje spędzone w magistracie nie poszły na marne. Radny jak nikt biegle poruszał się po zapisach budżetowych i tropił tzw. „inne” czy ukryte wydatki. Inicjator zmian i - co jest rzadkością na tym szczeblu samorządu - uchwał. Do historii przejdą te, na podstawie których w mieście powołano sołectwa. Ostatnio sąd administracyjny uznał je za nieważne. Kaźmierczak żegna się z radą i będzie kandydował do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.



► Rajmund Banaszyński (ZJ)

Po Robercie Kaźmierczaku (zobacz obok) największy gaduła, a przy okazji adwersarz obecnych władz miasta. Jego opaste stanowiska klubowe potrafiły znudzić nawet kolegów z Ziemi Jarocińskiej. Jak na przewodniczącego przystało - podpora klubu opozycji i bezwzględny wykonawca jego postanowień. Zawsze przygotowany do obrad i świetnie zorientowany w materiałach sesyjnych. Przez całą kadencję przewodniczył bardzo ważnej komisji rozwoju. Na co go stać pokazał jednak dopiero wtedy, kiedy władzę w mieście stracił Adam Pawlicki. Choć zapowiadał, że będzie konstruktywną opozycją, z łatwością zrywał obrady sesji czy przy pomocy kolegów blokował niewygodne uchwały. Tak czy inaczej, na jego trudne pytania mogli liczyć nie tylko burmistrz Stanisław Martuzalski, ale też urzędnicy i prezesi spółek. Banaszyński chce być radnym kolejną kadencję i w Cielczy, gdzie mieszka, raczej trudno będzie z nim wygrać.

► Józef Baumann (ZJ)

Radny ZJ i przy okazji sołtys Mieszkowa. Obserwując go na sesjach i komisjach rady miejskiej w Jarocinie, aż trudno uwierzyć, że w swojej rodzinnej wsi postrzegany jest jako aktywista i inicjator wielu wydarzeń. Baumann zabierał głos tylko wtedy, gdy sprawy dotyczyły jego wioski. Wszystkie jego wypowiedzi ograniczały się do kilku zdań. Kiedy w ubiegłym roku radni przyjmowali stawki podatków lokalnych, skutecznie wstrzymywał się od głosu. W głosowaniach szefostwo ZJ zawsze mogło na niego liczyć, pewnie dlatego jest niepopularny przez władze miasta i pomijany. Kiedy w Mieszkowie zorganizowano zebranie w sprawie budowy sali, sołtysa nie zaproszono. Nieoficjalnie wiadomo, że radny znów wystartuje w wyborach.



► Ryszard Kołodziej (PSL)

Najstarszy stażem radny, który często i gęsto podczas kryzysowych sytuacji odwoływał się do rozsądku radnych, interesu gminy i opamiętania. Na znak protestu przeciwko „firmowaniu układów” zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego rady miejskiej, kiedy kierował nią Marek Tobolski. Zawsze bliskie były mu sprawy rolników (szczególnie w czasie ustalania podatków), a także gospodarki. Autor wielu przasných i dosadnych komentarzy pod adresem opozycyjnej ZJ, często wygłaszanych w czasie, gdy ci ostatni zabierali głos. Już zapowiedział, że obecna, będzie jego ostatnią kadencją.



► Marzena Michalak-Piękna (SLD)

Była radną pierwszy raz i sama przyznaje, że samorząd „to nie dla niej” a to co zobaczyła w radzie ją zwyczajnie rozczarowało. Jeśli już zabierała głos na sesji, to zwykle w sprawach oświaty lub obronie uposażenia nauczycieli (sama też jest pedagogiem). Za to lubiła w trakcie obrad, czy to komisji czy sesji poplotkować z koleżankami radnymi. Przy tym nieraz głośno zanosila się śmiechem. Z tego powodu była chyba najczęściej uciszszaną radną. Radna SLD kadencji nie powtórzy, bo jesienią wybiera się do rady powiatu.

► Lidia Czechak (PiS)

Przygodę z mijającą kadencją zaczęła jako radna opozycji i zdeklarowana przeciwniczka ówczesnego burmistrza Adama Pawlickiego (skutecznie blokowano wygaszenie mu mandatu radnego). Kiedy w ratuszu stery przejął Stanisław Martuzalski początkowo popierała sposób zarządzania miastem. Ostatnio jednak nawet radna PiS wstrzymała się od głosu nad wnioskiem o udzielenie burmistrzowi absolutorium. Jako szefowa komisji budżetu zawsze przygotowana do obrad. Zadawała wiele, czasem trudnych pytań, przy okazji proponując własne, nierzadko kompromisowe rozwiązania. Pod koniec kadencji mocno zaangażowała się w wyjaśnianie sprawy konfliktu w „trójce”, co przysporzyło jej wielu wrogów w magistracie i nie tylko. Przy okazji niepoprawna gaduła, która w trakcie obrad zawsze miała coś do przedyskutowania z siedzącą naprzeciw Marzeną Michalak-Piękna. Chce walczyć o kolejną kadencję.



► Danuta Maćkowiak (ZJ)

Jak na byłą przewodniczącą osiedla przystało, walczyła zawsze o sprawy najbliższe - a to o boisko, a to bramkę, skwer czy kawałek drogi. Rzadko udzielała się na sesjach czy komisjach, kiedy sprawy dotyczyły całej gminy, ale we własnym okręgu zna każdy zakamarek. Lubi mówić o sobie, że „pomaga i stara się pomagać mieszkańcom”. Jej mandat był zagrożony, kiedy media ujawniły, że jako specjalista od BHP przyjmuje zlecenia od miejskich spółek. Z konsekwencją przez całą kadencję wstrzymywała się od głosu, kiedy rada ustalała nowe stawki wody i ścieków dla Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie, w którym na co dzień radna pracuje. Czy będzie pracowała dalej w radzie, zdecydują 16 listopada wyborcy, bo „Królowa 700-lecia” - jak mówią o niej koledzy - zapowiada walkę o reelekcję.



► Lechosława Dębska (ZJ)

Została trzecim z kolei przewodniczącym rady miejskiej w Jarocinie zastępując Roberta Kaźmierczaka. Sporo osób, w tym burmistrz, liczyło że po rządach kontrowersyjnego radnego, będzie łagodziła obyczaje panujące na sali sesyjnej. Szybko okazało się, że Dębska ma problem z zapanowaniem, szczególnie nad swoimi klubowymi kolegami, którzy nie pozwalali dojść do głosu politycznym adwersarzom. Trzeba jednak przyznać, że przewodnicząca z taką samą determinacją walczyła o naprawienie dziury na osiedlu, co o organizację pozarządową działającą w gminie. Nigdy nie wylała się z klubowej dyscypliny i niewykluczone, że znów wygra wybory w swoim okręgu.

► Mariusz Cypryan (ZJ)

Radnym został przypadkowo, kiedy wygaszono mandat Januszowi Wojtczakowi, gdy na jaw wyszło, że obsiał kukurydzą grunt w gminnej strefie, który wcześniej sprzedał gminie. Cypryan z zaskoczenia nie wyszedł chyba do końca obecnej kadencji. Głosu nie zabierał ani na sesjach, ani na komisjach. Wyborcy nie będą mieli okazji go ocenić, bo nie zamierza już kandydować.



► Ireneusz Lamprecht (ZJ)

Ma ksywkę „uśmiech powiatu” i rzeczywiście nawet w napiętej sytuacji, jaka nierzadko towarzyszyła obradom w tej kadencji, można było liczyć na pogodną twarz sekretarza powiatu. Wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej sprawia wrażenie osoby niezwykle zapracowanej. Nie było posiedzenia, którego nie musiałby opuścić przez dzwoniący telefon komórkowy. Choć lubi podkreślać swoją niezależność, rzadko wylał się z klubowej dyscypliny. Jeszcze rzadziej zabierał głos na sesjach czy komisjach rady. No, chyba że sprawy dotyczyły jego ukochanego WKS-u lub organizacji pozarządowych. Nie zadeklarował czy wystartuje w kolejnych wyborach.

JARACZEWO ► KTO NA WÓJTA?

Jeszcze kilka tygodni temu nad startem w wyborach zastanawiał się powiatowy radny Jan Szczerba. - *Nie potwierdzam i nie zaprzeczam* - mówił zapytany przez dziennikarza. Jego ewentualny pojedynek z Dariuszem Strugałą z pewnością byłby bardzo ciekawy, z trudnym do przewidzenia wynikiem.

Dziś takie starcie jest już mało prawdopodobne. Rekomendację Prawa i Sprawiedliwości, a więc ugrupowania najbliższego Szczerbianowi, otrzymał Paweł Kołek. Gdyby obydwaj wystartowali, walczyliby o ten sam prawicowy elektorat, wyświadczać przy tym przysługę obecnemu włodarzowi gminy. Zresztą obaj zamiast rywalizować, mają ze sobą współpracować - prawdopodobnie będą współtworzyli listę w wyborach do rady powiatu. Mają się na niej znaleźć także inni prawnicy z Jaraczewa i z Kotlina.

Wbrew krążącym pogłoskom, wykluczony jest udział w wyborach Stanisława Andrzejczaka, zastępcy wójta. Gdyby zdecydował się stanąć w szranki ze swoim szefem, na pewno nie byłby bez szans, ale w przypadku przegranej nie miałby czego szukać w gminie Jaraczewo. A tak - przy zwycięstwie Strugały ma pewność, że zostanie na zajmowanym dotychczas stanowisku, na którym zresztą świetnie się sprawdza.

Jedyna szansa: druga tura

- *W bezpośrednim starciu jeden na jeden ani ja, ani kolega Ochliński, ani ewentualnie czwarty kandydat, nie miałby szans z wójtem. Natomiast gdyby doprowadziło się do drugiej tury, to w niej wszystko jest możliwe. Na pewno kontrkandydat zabiegałby o poparcie osoby, która nie weszła do drugiej tury* - przedstawia strategię Paweł Kołek. Sporo w tym racji, jednak nawet w takiej małej gminie jak Jaraczewo poparcie kandydata PiS-u dla tego z SLD, albo odwrotnie, byłoby dość egzotyczne i nie wiadomo, jak taką sytuację odebrałby mieszkańcy.

Dlaczego przez całą kadencję praktycznie nie było o Kołku słychać? - *90 % ludzi w gminie mnie zna* - zapewnia kandydat, który nie przebiera w słowach, krytykując aktualnego szefa gminy, a także gminnej rady. - *Dzisiaj rada nie istnieje. Na 15 radnych 12 jest w jakiś sposób związanych z wójtem, on ich sobie kupił. I w taki sposób spacyfikował całą gminę. Poza tym, lukruje swój wizerunek i świetnie się sprzedaje: dwie,*

Meteory chcą doprowadzić do drugiej tury

► Trzech kandydatów będzie rywalizowało o stanowisko wójta gminy Jaraczewo. Paweł Kołek zamierza „zmienić układ, który przez lata doprowadził do patologii w gminie”, Tomasz Ochliński nie chce zawieść tych, którzy oddali na niego swój głos przed czterema laty, a obecny wójt Dariusz Strugała nie ma pewności, że wygra. Czy jego pozycja jest zagrożona?



TOMASZ OCHLIŃSKI

DARIUSZ STRUGAŁA

PAWEŁ KOŁEK

WYNIKI WYBORÓW W 2010 ROKU

DARIUSZ STRUGAŁA

58 %

TOMASZ OCHLIŃSKI

21,81 %

PAWEŁ KOŁEK

20,10 %

trzy drogi po 120 metrów i można się sprzedać w całej gminie.

Kandydat PiS-u przypomina też o wysokim wynagrodzeniu Dariusza Strugały, które stawia go na uprzywilejowanej pozycji. - *Zarabia krocie. Jedna trzynastka wystarczy mu*

na kampanię. Pozostali mają trudniejszą sytuację i z finansami, i z zapleczem politycznym - porównuje Kołek. Sam, pracując jako kontroler w spółce PKP Cargo, może co miesiąc liczyć na „średnią krajową i nic więcej”.

„Wójt lekceważy problemy mieszkańców”

Kolejny raz o fotel wójta będzie zabiegał Tomasz Ochliński. Jak tłumaczy, decyzja jest podyktowana przede wszystkim wynikiem, jaki osiągnął przed czterema laty (21.81 %).

- *Gdybym się wycofał, pewnie zawiódłbym tych wyborców, którzy oddali na mnie głos* - uzasadnia naczelnik poczty w Jarocinie. Jego zdaniem w tym roku dojdzie do II tury wyborów. Jeśli uda mu się w niej znaleźć, poprosi o głos konkurenta, który odpadnie z walki o rządzenie gminą. Ale już w trakcie kampanii przed I turą zamierza podbierać głosy Strugała.

Ochliński, podobnie jak Kołek, nie udzielał się publicznie przez całe cztery lata. Czy wobec tego ma szansę na powodzenie? - *Brak mojej obecności w przestrzeni medialnej wcale nie oznacza, że nie interesuję się problemami gminy i jej mieszkańców* - odpowiada wymijająco. W przeciwieństwie do kandydata PiS-u, nie atakuje obecnego wójta tak otwarcie. - *Oczywiście można się chwalić dokonaniami, dostrzegam jednak lekceważenie problemów mieszkańców* - mówi członek SLD.

Strugała wierzy w mądrość ludzi

- *Ci dwaj panowie pojawiają się jak meteory raz na cztery lata i chcą zostać wójtami. Tymczasem przez całe cztery lata nie uczestniczą w ogóle w życiu gminy* - ocenia rywali Dariusz Strugała. Mimo to, jak zapewnia, do wyborów podchodzi z pokorą i nie ma pewności, że je wygra. - *Biorąc jednak pod uwagę moje doświadczenie, wiedzę i kompetencje, a także bagaż dokonań uważam, że jestem najlepszym kandydatem. W ostatnich czterech latach w każdej miejscowości zrobiliśmy jeszcze więcej niż w poprzedniej kadencji. Na pewno nie wszyscy są za mną, bo komuś się nie wydało decyzji, komuś się odmówiło, z kimś się nie zgodziło. Wierzę jednak, że finalnie jestem w stanie obronić swoją pozycję, przynajmniej jeszcze w tych wyborach* - ocenia włodarz gminy Jaraczewo.

Słowa „jeszcze w tych wyborach” nie są tu przypadkowe. Poparcie dla wójta spada. W 2006 roku zmiażdżył rywali, osiągając 82 % głosów. Cztery lata temu był to już „tylko” 58-procentowy wynik. Jeśli ta tendencja się utrzyma, Strugała tym razem nie wygra w I turze. Może się zdarzyć, że znaczna grupa mieszkańców zagłosuje nie tyle na Pawła Kołka czy Tomasza Ochlińskiego, ile przeciwko obecnemu wójtowi.

- *To możliwe, ale wierzę w mądrość ludzi. Biorąc pod uwagę to, co zrobiliśmy, nie powinno dojść do drugiej tury* - przewiduje Dariusz Strugała, który najważniejsze stanowisko w gminie zajmuje już od 1998 roku.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

► PODZIAŁ CZY WZMOCNIENIE JAROCIŃSKIEJ LEWICY?

Krzysztof Kłosowski, poseł z Jarocina, na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej poinformował, że założył stowarzyszenie Sojusz Jarocińskiej Lewicy, którego członkowie wystartują w Jarocinie z list komitetu SLD - Lewica Razem. Dodaje, że to szeroki projekt, a „SLD jest tylko częścią stowarzyszenia”. Choć zapewnił, że sam nie będzie startował w wyborach samorządowych, to nie wykluczył, że SJL przedstawi kandydata na burmistrza Jarocina. - *Zapraszamy wszystkich po lewej stronie do naszego stowarzyszenia, przyjmujemy wszystkich z otwartymi rękoma* - zachęcał Paweł Zawieja z Twojego Ruchu.

Niespodzianka posła

Komentarze, że Kłosowski ma zastąpić Mikołaja Kostkę, obecnego wiceburmistrza Jarocina, na stanowisku szefa lokalnej lewicy pojawiły się już jakiś czas temu. Teraz mówi się, że poseł dał Kostce prztyczka w nos za to, że ten zamiast dbać o dobry wynik jarocińskiego SLD, zajmował się robieniem dobrego PR-u burmistrzowi Jarocina Stanisławowi Martuzalskiemu z Platformy Obywatelskiej. - *Jestem tylko posłem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale generalnie nikt nie będzie*

z nikim walczył. Jestem tutaj po to, żeby współpracować i łączyć, a nie po to, żeby z kimś walczyć - podsumował Kłosowski, choć przyznał, że takiego obrotu spraw Kostka zapewne się nie spodziewał. - *Życie sprawia różnego rodzaju niespodzianki. (...) Dzisiaj budzimy się w trochę innej, odmiennej rzeczywistości i musimy się z nią zmierzyć. Mam nadzieję, że Mikołaj jest na tyle dojrzałym politykiem, że potrafi (...) podejść do sprawy na tyle otwarcie, żeby nie było żadnych niesnasek* - dodał.

- *Myszę, że dojdziemy do porozumienia* - prognozuje Kostka. Czy Kłosowski został nowym przywódcą lewicy? - *Chce pan rozmawiać poważnie czy szerzyć jakieś nieprawdziwe informacje albo żartować? Sojusz Lewicy Demokratycznej ma swojego przywódcę i proszę się nie posługiwać nieprawdziwymi argumentami byłego burmistrza Jarocina, który jest bardzo nerwowy, że Mikołaj Kostka doskonale sobie poradził w funkcji zastępcy burmistrza Jarocina* - irytuje się. Tłumaczy, że o kształcie list decyzję podejmie nie

on sam czy Krzysztof Kłosowski, ale zarząd i rada powiatowa SLD. Czy Kostka jest „zdrajcą” i robi kampanię Martuzalskiemu? - *To są nieprawdziwe informacje. Ludzie lewicy i ludzie SLD są tam, gdzie Mikołaj Kostka, a nie tam, gdzie Adam Pawlicki* - zaprzecza. A czy są tam, gdzie Stanisław Martuzalski? - *A to się okaże (...)* - odpowiada enigmatycznie.

W konferencji uczestniczyli, oprócz Kłosowskiego, Paweł Zawieja z Twojego Ruchu, Marian Matkowski z Unii Pracy (radny powiatowy), Tomasz Ochliński z SLD oraz bezpartyjny Henryk Dudziak, były radny i milicjant, wcześniej kojarzony z Ziemią Jarocińską. (kg)

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

ŻERKÓW ▶ RADNI UCHWALILI PROGRAM WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

Wszyscy dostali tyle pieniędzy, ile chcieli

To, że gmina przyznaje dofinansowania, wynika z programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, który uchwalili żerkowscy radni. Przedsięwzięcia są wylaniane w drodze konkursu. Jest on ogłaszany raz w roku. - Mamy zazwyczaj około 30 tysięcy do podziału. Kto chce, składa wniosek. Komisja te wnioski analizuje i ocenia. Są też ogłaszane konsultacje społeczne. Zazwyczaj nikt nie zgłasza żadnych uwag - zapewniał na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa sekretarz gminy Michał Surma.

Radny Janusz Szóstek zwrócił uwagę na pewne szczegóły przyznawania dofinansowań. - Komisje powołuje pan burmistrz. Ona opiniuje te wnioski i przekazuje je do pana burmistrza. To on ma decydujący głos, czy przyznać dotację, czy nie - stwierdził radny z Zernik. - To po co ta cała komisja i to wszystko, skoro i tak ostatecznego wyboru dokonuje pan burmistrz? - pytał.

Na słowa radnego zareagował Jacek Jędraszczyk. - Zawsze tak jest, że burmistrz odpowiada za wszystko. Takie są zasady. My

▶ 28 tys. zł przeznaczyła gmina Żerków na dofinansowanie przedsięwzięć rekreacyjno-sportowych i turystycznych, które odbywają się na jej terenie. Dotacje od 3 do 14 tysięcy złotych otrzymały cztery organizacje, które mają status pozarządowych. Wszystkie przyznane kwoty są równe tym, które były we wnioskach.

**DOTACJE
DLA ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH
PRZYZNANE
W 2014 ROKU**

KLUB REKREACYJNY
„EUROPEJCZYK” CHRZAN

5.000 zł

TOWARZYSTWO SPORTOWE
MTB TEAM ŻERKÓW

6.000 zł

KLUB SPORTOWY
„KOMORZANKA”

3.000 zł

SALEZIAŃSKA ORGANIZACJA SPORTOWA
STOWARZYSZENIE LOKALNE DOBIESZCZYNA

14.000 zł

chcemy wspierać te przedsięwzięcia, które się tu u nas odbywają. Rada uchwała pieniądze, a burmistrz razem z komisją je rozdziela. Mamy do podziału tylko 30 tysięcy i to jest cały ten ból, bo gdyby było 100, to zupełnie inna rozmowa - tłumaczył wódcza gminy. - Zawsze tak było, że burmistrz podpisywał te dotacje, które zaproponowała komisja - stwierdził sekretarz Surma. - Ja nie kwestionuję, że to jest źle - przyznał Szóstek.

Z kolei Andrzej Stachowiak chciał wiedzieć, czy organizacje, które otrzymują dotację, rozliczają się z jej wykorzystania. - Oczywiście. Muszą złożyć sprawozdanie poparte fakturami - poinformował Michał Surma. - Poza tym dofinansowanie otrzymują przedsięwzięcia, które widać na terenie gminy i my też w nich uczestniczymy. Na przykład „Europejczyk”, który dostaje pieniądze na organizację biegu Romana - argumentował sekretarz. - Rozliczenie się z dotacji jest warunkiem otrzymania kolejnego dofinansowania - dodał burmistrz Jędraszczyk.

(ann)

▶ CHOCICZA

Sołtys przekonał marszałka

Ponadkilometrowy dywanik położony zostanie na wojewódzkiej drodze biegnącej przez Chocicze.

W latach 2011 - 2014 Wincenty Pawelczyk skierował 6 pism do wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego Wojciecha Jankowiaka oraz do dyrektora Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Marka Kmiecika. Spotykał się z nimi również osobiście. - Czuję się usatysfakcjonowany takim załatwieniem spraw, o które wielokrotnie zabiegałem - podkreśla sołtys i jednocześnie radny. - Stan dróg jest ważny nie tylko dla nas, dla mieszkańców sołectwa, ale dla wszystkich jej użytkowników. Dzięki dobrej współpracy z urzędem marszałkowskim, panem marszałkiem Wojciechem Jankowiakiem, dyrektorem WZDW oraz kierownikiem Rejonu Dróg Wojewódzkich w Kościanie Kazimierzem Róźdzką udało się w roku 2005 wybudować 933 m nowego chodnika od ulicy Akacyjowej do zespołu szkół, w 2008 - 880 m do przejazdu kolejowego. Dwa lata temu na rozpoczęcie roku szkolnego zainstalowano światła na przejściu dla pieszych przy os. 40-lecia. Teraz WZDW w Poznaniu przygotowuje przetarg na położenie nowej warstwy scieralnej na długości 1.100 m, czyli od torów kolejowych do Zespołu Szkół w Chociczy. 2 września sołtys otrzymał pismo od marszałka potwierdzające wprowadzenie do realizacji remontu drogi nr 436 jeszcze w tym roku. Koszt robót szacowany jest na 400 tys. zł. (akf)

▶ JARACZEWO



Wykonawcy oprócz ułożenia kostki, wyrównali też poziomy ulicy i posesji

Po tłuczniu na ulicę

Podczas kładzenia kostki brukowej na ulicy Topolowej w Jaraczewie, okazało się, że droga wypada kilkanaście centymetrów wyżej niż część posesji. Początkowo pojawiły się obawy, że różnica poziomów utrudni wyjeżdżanie i wychodzenie z posesji na ulicę.

Ostatecznie firma Drobud, która była odpowiedzialna za kładzenie nawierzchni, wysypała pod bramami mieszkańców

tłuczeń, by umożliwić im swobodny wjazd i wyjazd. - Odbyło się to przy obopólnym porozumieniu wykonawcy, inwestora i mieszkańców - zapewnia Wiesław Kostórkiewicz, odpowiedzialny za drogowictwo w jaraczewskim urzędzie.

- Poziom ulicy nie jest wyższy niż wcześniej. Kiedyś był tam chodnik, a teraz stworzono ciąg pieszo-jezdny. Te posesje są po prostu położone niżej i w tej chwili tak to

wygląda - mówi urzędnik.

W skład prac na ul. Topolowej wchodziło nie tylko kładzenie nawierzchni, ale także budowa kanalizacji deszczowej i przebudowa wodociągu. Koszt całej inwestycji to niespełna 450 tys. zł. Pieniądze w całości pochodzą z budżetu gminy. Odbiór drogi ma nastąpić w ciągu najbliższych dni. (seb)

▶ NOWE MIASTO



Będzie czarna droga bez kurzu

Na ul. Słonecznej w Boguszynie budowana jest nawierzchnia. Asfalt położony zostanie na odcinku liczącym 722 metry.

To droga osiedlowa, która stanowi połączenie z ulicą Śremską. - Mówiło się: „czarna droga”, ponieważ posypana była żużlem i ciągle się kurzyło. Teraz będzie czarna, ale nie będzie już kurzu - zapewnia wójt gminy Aleksander Podemski. Koszt wykonania zadania to ponad 351 tys. zł. (akf)

▶ JAROCIN

Nowa ulica dzień przed wyborami

Ponad pół miliona złotych będzie kosztowała przebudowa ul. Świerczewskiego w Golinie. Związek Spółek Wodnych w Jarocinie, który wygrał przetarg na zakończenie robót ma czas do 15 listopada.

Inwestycja obejmie w pierwszej kolejności wykonanie kanalizacji deszczowej. Następnie robotnicy ułożą szaro-grafitową kostkę brukową na odcinku 336 metrów drogi. Razem z chodnikiem będzie ona miała 5,5 metra szerokości.

W przetargu wzięły udział dwie firmy. Tańsza okazała się oferta Związku Spółek Wodnych - opiewała na 526 tys. zł. Drobud za wykonanie inwestycji chciał dostać 773 tys. zł. (igt)

▶ JARACZEWO

Otwarli budowlę za prawie milion złotych

► Huczne otwarcia amfiteatru w Jaraczewie i tamtejszej biblioteki nastąpiły zaraz po wrześniowej sesji rady gminy.

4 września uroczysto otwarto scenę w parku im. Powstańców Wielkopolskich w Jaraczewie. Wójt Dariusz Strugała najpierw przedstawił w telegraficznym skrócie przebieg inwestycji, a następnie ksiądz dziekan Stefan Czarniecki odmówił wraz ze zgromadzonymi radnymi i przybyłymi gośćmi krótką modlitwę oraz poświęcił budowlę.

Przebiegiem wstęgi wspólnie dokonali wójt Dariusz Strugała, jego zastępca Stanisław Andrzejczak, przewodniczący rady gminy Roman Skrzypczak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Andrzej Musiałek i prezes zarządu gminnego druh OSP Eugeniusz Tyrakowski.

- Robiliśmy już kilka podejść do odnowienia sceny w parku, ale nigdy nie było pieniędzy na ten cel. Aż do momentu, kiedy pojawiły się środki, które mogliśmy wziąć z Lidera Zielonej Wielkopolski. Początkowo myśleliśmy tylko o zadaszeniu, ale ostatecznie zdecydowaliśmy się na zupełnie inny pomysł. Pojawiały się głosy, że to może niepotrzebna inwestycja, bo nie daje gminie dochodu, ale udało się przeforsować tę ideę - mówi „Gazecie” wójt Strugała.



Radni uroczysto przecięli wstęgę oficjalnie otwierając scenę w parku

Fot. Sebastian Matyszczak



Dyrektor Katarzyna Roszak i goście podczas oglądania wyremontowanej biblioteki

Obok amfiteatru zaparkowano też scenę mobilną i mały samochód strażacki, które zostały zakupione w tym roku. Chociaż oba pojazdy są już od pewnego czasu użytkowane, dopiero teraz zdecydowano się je poświęcić.

Kalendarz imprez z wykorzystaniem nowego obiektu w parku nie jest jeszcze znany, ale dyrektor już planuje zabawę na otwarcie, która najprawdopodobniej odbędzie się w ostatnią niedzielę września. - W tym roku inwestycje w kulturę były wspaniałe. Mamy i scenę mobilną, i tę w parku, czyli nasza praca została doceniona - wyjaśnia szef GOK-u, Andrzej Musiałek. Scena w parku kosztowała ponad 220 tys. zł i powstawała od maja do lipca bieżącego roku. Przyznane dofinansowanie to niemal 130 tys., czyli prawie 58 proc. całej kwoty. Pozostałe koszty realizacji poniosła gmina.

Biblioteka jak marzenie

Kilkadziesiąt minut później miało miejsce kolejne otwarcie. Tym razem wójt udali się do biblioteki gminnej w Jaraczewie, która w ostatnich miesiącach przeszła generalny remont.

- Otwarcie nowo wyremontowanego budynku, a tak naprawdę to nowy budynek, bo ze starego pozostały już tylko mury, to dla nas bibliotekarzy prawdziwe święto. Jestem przekonana, że to także święto dla naszych czytelników, bo kibicowali nam na całym etapie rozbudowy i z wytęsknieniem wyczekiwali końca tego remontu - powiedziała dyrektorka biblioteki w Jaraczewie,

Katarzyna Roszak.

Po przemówieniach, poświęceniu budynku przez księdza Czarnieckiego i przecięciu wstęgi, zaproszeni goście rozpoczęli oglądanie nowych pomieszczeń biblioteki. Nie mogło zabraknąć pokazu zdjęć z czasu remontu i okresu przed nim, a także występów muzycznych młodzieży z Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie. Na koniec przybyli zostali poczęstowani tortem i szampanem.

Zaproszeni byli pod wielkim wrażeniem efektu końcowego remontu. Podziwiali zarówno wystrój wnętrza, przestrzeń, jaką zyskała nowa biblioteka, jak i nowe regały oraz meble rozstawione po pomieszczeniach. - Bardzo mi się podoba. Nie żałuję, że podjęto taką decyzję, żeby dołożyć pieniędzy i wyremontować ten obiekt. Zwłaszcza, jeśli chodziło o sprawy związane z doposażeniem. Myślę, że radni też nie żałują i są zadowoleni z efektu końcowego - wyjaśnił przewodniczący rady gminy, Roman Skrzypczak. Wtórowała mu Ilona Smolarek, która także z podziwem oglądała wnętrze biblioteki. - Jestem po prostu zachwycona tym obiektem. Jako mała dziewczynka przychodziłam do biblioteki i pamiętam te stare mury. Muszę powiedzieć, że widać diametralną zmianę - powiedziała radna.

Inwestycja kosztowała ok. 700 tys. zł. Trzy czwarte tej kwoty pochodziło z Instytutu Książki, w ramach programu „Biblioteka +. Infrastruktura bibliotek”, a resztę dołożyła gmina.

(seb)

NOWE MIASTO ▶ RADNA PROSI, BARDZO PROSI

Wójt boi się „wejść w autobus”

Alicja Kryszak nie potrafi wyliczyć, ile już razy prosiła wójta o ustalenie dodatkowego kursu autobusowego, by młodzież miała czym dojeżdżać do szkoły w Jarocinie.

- Ciężki temat - stwierdził na posiedzeniu komisji wójt gminy Aleksander Podemski, indagowany przez radną, która cały czas ma nadzieję, że uda się zorganizować dodatkowy kurs. - Nadal proszę, bardzo proszę. I będę się przypominać - mówiła Alicja Kryszak. Chodzi o dojazdy młodzieży z Jadwigo-
gowa, Kolniczek, Michałowa,

Chwałęcina, Szyplowa i Tokarowa. Młodzi ludzie uczą się w szkołach w Jarocinie. Radna zapewnia, że wystarczyłby jeden kurs po siódmej rano i powrotny ok. godziny 16-tej. - Co ja znowu mam odpowiadać tym rodzicom? Wprowadźmy chociaż na próbę, zobaczymy, co będzie - dodaje.

Co na to wójt? - Boję się, że znowu będą koszty, że będziemy dokładać, wejźmy w autobus i za chwilę znowu powiemy ludziom, że nie wyszło, a ludzie już się nastawiają, że jest. Ja też bym chciał, żeby tu jeździł autobus.

Zawsze jeździł. Przez Chwałęcina, Szyplów, Kolniczek. Nawet kilka autobusów było - przypomina sobie pochodzący z Tokarowa wójt gminy. Ile osób musiałoby zadeklarować, że będzie korzystał z kursu? Wójt odpowiada, że 10-15. - Może by wtedy jakoś na zero wyszło - dodaje Aleksander Podemski. - Ja to widzę w ten sposób, żeby przedłużyć linię, która chodzi do Mieszkowa, do dworca. Mógłby w Kolniczkach nawracać. To byłoby wydłużenie trasy o 8 kilometrów w jedną stronę.

(akf)

Przez wyrwy w drogach nie uprzątnęli rowów

W pierwszej połowie sierpnia pisaliśmy o brudnych poboczach i rowach przy drodze Łuszczanów-Wilkowyja, w których od tygodni leżą śmieci. Podobnie sytuacja wyglądała w rozciągającym się po obu stronach lesie.

Kiedy pierwszy raz „Gazeta” pisała o tej sprawie, otrzymała zapewnienie od Wiesława Ratajczaka, kierownika sekcji utrzymania i ochrony dróg w Jarocinie, że pracownicy odpowiedzialni za oczyszczanie tych terenów zajmą się sprawą, gdy tylko zakończą koszenie trawników.

Kilka dni temu śmieci w dalszym ciągu leżały dokładnie w tych samych miejscach, co w sierpniu. Zadzwoniliśmy do Zarządu Dróg

Powiatowych w Jarocinie, by dowiedzieć się, co jest przyczyną takiego opóźnienia. Usłyszeliśmy, że wpływ na tę sytuację miały „sprawy bieżące”. - Mamy sporo tematów bieżących, przez które trochę nam się opóźniły prace związane z czyszczeniem rowów i pobocz. Były to przede wszystkim zarwane przepusty, oberwane pobocza czy wyrwy w drogach - wyjaśnia Wiesław Ratajczak.

Zapytaliśmy wprost, kiedy rowy przy drodze Wilkowyja-Łuszczanów zostaną uprzątnięte. - Myślę, że w najbliższych dniach zajmiemy się tematem brudnych pobocz i w ciągu tygodnia będą wyczyszczone - zapewnia urzędnik.

(seb)

„Szczerbaniówka” przed wyborami

Trwają prace przy przebudowie drogi w Zalesiu. O jej wykonanie od dwóch lat starał się radny powiatowy Jan Szczerbań. A, że jego oponenti byli przeciwni modernizacji traktu, który ich zdaniem prowadzi do zaledwie kilku zabudowań, to uszczypliwie nazwali drogę „szczerbaniówką”.

Zarząd powiatu przychylił się jednak do życzenia radnego pochodzącego z gminy Jaraczewo. Żeby je spełnić trzeba było najpierw doprowadzić do uregulowania spraw własnościowych, ponieważ droga w części należała do osoby prywatnej. W wyniku prze-

prowadzonych negocjacji właściciel przekazał powiatowi grunt w formie darowizny.

Zakres wykonywanych w Zalesiu prac obejmuje położenie nawierzchni asfaltowej z podbudową na obecnej drodze gruntowej o długości 431 m i szerokości 4 m oraz umocnienie pobocza. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński” z Jarocina. Powiat za przebudowę zapłaci nieco ponad 250 tys. zł. Prace zgodnie z umową powinny potrwać do końca września. Droga może więc zostać oddana do użytku

jeszcze przed wyborami samorządowymi (16 listopada - przyp. red.).

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu Jan Szczerbań dziękował za modernizację drogi w jego okręgu wyborczym. - Mieszkańcy wsi Zalesie już wiedzą, że „szczerbaniówka” stała się realna. Roboty trwają. Chciałbym w ich imieniu podziękować radnym za tę decyzję. Tam naprawdę kwitnie nowe osiedle. Dlatego powierzenie mieszkańcom tej drogi jest tak ważne. Raz jeszcze dziękuję - mówił na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu Jan Szczerbań.

(ann)



Na gruntowej drodze w Zalesiu w najbliższym czasie położona zostanie nawierzchnia asfaltowa

Fot. Sebastian Matyszczak

▶ ŻERKÓW

Grzelak nadal będzie woził uczniów

Przedsiębiorstwo Transportowe Eugeniusza Grzelaka po raz kolejny wygrało przetarg na dowozy uczniów do szkół w gminie Żerków.

Do konkursu zgłosiły się dwie firmy - Grzelak z Żerkowa oraz Euromatpol z Budziszewicami (k. Powidza). - Ta druga oferta miała pewne braki formalne. Nie było bodajże referencji. Wezwaliśmy więc przedsiębiorcę do uzupełnienia. On w wyznaczonym terminie tego nie zrobił, dlatego został wykluczony z postępowania - mówi sekretarz gminy Michał Surma.

Przewoźnik z Żerkowa zaproponował świadczenie usługi przez cały rok szkolny za nieco ponad 500 tys. zł. - Ta druga oferta była nieznacznie droższa - przyznaje Surma. (ann)

▶ 680 - liczba uczniów dowożonych do szkół w gminie Żerków w minionym roku szkolnym

▶ 151.296 km przejechały autobusy dowożąc uczniów do szkół w roku szkolnym 2012/2013, za co gmina zapłaciła 590.054 zł

▶ 120.800 km przejechały autobusy w roku szkolnym 2013/2014, co kosztowało 446.290 zł

▶ JARACZEWO

Duże boisko z małymi brakami

Kolejne pięć lat potrważą rządy dyrektora Zbigniewa Jarusa w Szkole Podstawowej w Wojciechowie. Wójt gminy Jaraczewo Dariusz Strugała, po rozmowie z radą pedagogiczną i w porozumieniu z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty, podjął decyzję o pozostawieniu dotychczasowego szefa placówki na kolejną kadencję.

Wojciechowska szkoła w ostatnich latach przeszła szereg remontów. Wstawiono nowe okna, oddano do dyspozycji nowoczesną instalację gazową. - W poprzedniej kadencji udało mi się na przykład zebrać zgraną i stabilną kadrę pedagogiczną, która powoduje, że wyniki, jakie szkoła osiąga, są zawsze bardzo zadowalające. Mamy też kilka projektorów z prawdziwego zdarzenia, salę komputerową czy internet w całej szkole - mówi dyrektor.

Zbigniew Jarus tłumaczy, że jest jeszcze kilka rzeczy do zrobienia w ciągu najbliższych miesięcy czy lat. Wskazuje chociażby na boisko, które czeka na dokończenie. - Zagospodarowaliśmy pole na boisko. Teren został wyrównany, trawa zasiana, ale do pełni szczęścia brakuje nam jeszcze bramek. Wtedy byłoby ono już w pełni wyposażone. Można by też zbudować bieżnię - wymienia potrzeby szefa placówki.

Jak twierdzi, już w tym roku były plany, żeby postawić bramki, ale kwota rzędu kilkunastu tysięcy złotych za certyfikowane elementy spowodowała, że trzeba było wstrzymać inwestycję. - Jedna bramka kosztuje 5-7 tys. zł w zależności od wielkości. Do tej pory nie mieliśmy takiego dużego boiska. A to jest właśnie duże boisko z małymi brakami - wyjaśnia z uśmiechem i dodaje: - Nie potrzebujemy już wielkich nakładów finansowych związanych z remontami. Być może samorząd wspomógł nas w zakupie tych bramek. Pięknie też działa rada rodziców, która również pozyskuje pieniądze i ona też będzie na pewno pomagała, by to boisko zostało skończony - wyjaśnia Zbigniew Jarus. (seb)

POWIAT

Będzie nowa komenda policji za 16 milionów



Tak ma wyglądać nowa komenda policji w Jarocinie. Budowa potrwa trzy lata

Rozpoczęła się budowa nowej Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Wykonawcą jest konsorcjum BGR MBAU Sp. z o.o., a inwestorem Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu.

Roboty mają potrwać trzy lata i zakończyć się w sierpniu 2017 roku.

Nowa siedziba jarocińskiej policji będzie kosztowała niecałe 16 mln zł i zostanie sfinansowana ze środków Programu Standaryzacji Komend i Komisariatów Policji.

Zgodnie z projektem powstaną dwa budynki. Jeden dwukondygnacyjny - administracyjny oraz jedno-

kondygnacyjny, w którym znajdować się będą: ośmiostanowiskowy garaż, strzelnica pięciostanowiskowa z wyposażeniem. Dodatkowo zbudowane zostaną drogi i parkingi. - Nowa komenda będzie spełniała wszystkie wymogi standaryzacyjne - zapewnia sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Powstanie dużego zewnętrznego parkingu bezpośrednio przy komendzie będzie dużym udogodnieniem dla interesantów odwiedzających jednostkę - uważa policjantka.

Nowa komenda zostanie pobudowana na działce położonej na terenie byłej betoniarń przy drodze do Słupi. Starania o jej budowę rozpoczął Stanisław Martuzalski, który w latach 2006 - 2010 był starostą jarocińskim. W wyniku działań ówczesnych władz powiatowi został przekazany grunt po byłej betoniarń, który należał do skarbu państwa. Na części tej działki pod koniec ubiegłego roku zbudowane już zostało ładwisko dla helikopterów na potrzeby Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Z informacji przekazanych przez sierż. sztab. Agnieszkę Zaworską wynika iż budynek, w którym obecnie znajduje się komenda, nie ma uregulowanej sytuacji własnościowej. Wymaga też przeprowadzenia szeregu remontów i nie spełnia standardów, jakim powinny odpowiadać obiekty użyteczności publicznej. (ann)

POWIAT

Zamiast rozbudowy - ginekologia na chirurgii, dziecięcy na ortopedii

Pod koniec sierpnia w jarocińskim szpitalu dwa oddziały, ortopedia i chirurgia, przeprowadziły się do nowo wybudowanej części. Kiedy planowano rozbudowę placówki w projektach był jeszcze jeden jej etap przeznaczony dla oddziału ginekologiczno-polożniczego. Sytuacja finansowa spółki szpitalnej jest jednak na tyle kiepska, że nie pozwala spłacić długu za to, co zostało już wybudowane, a skąd dopiero pokryć koszty kolejnej inwestycji (ok. 7 mln zł - przyp. red.). Ratunkiem miały być środki z tak zwanego mechanizmu norweskiego, o które wnioskował szpital. Niestety, rozstrzygnięcie konkursu ofert okazało się niekorzystne dla jarocińskiej lecznicy i pieniądze na kolejny etap rozbudowy nie przyznano.

W tej sytuacji Marcin Jantas zrezygnował z dalszych planów inwestycyjnych. Sprawa nie jest jednak taka prosta, ponieważ umowa podpisana w 2011 roku z wykonawcą - ostrowską firmą Prebet, zakładała wybudowanie także tej drugiej części lecznicy. Odstąpienie grozi obciążeniem szpitala karą finansowymi. - Zaproponowaliśmy wykonawcy podjęcie mediacji z udziałem profesjonalnego mediatora, żeby sprawę zakończyć polubownie - informuje prezes szpitala Marcin Jantas. Asem w rękawie szefa lecznicy w tych negocjacjach mają być kary, którymi obciążył Prebet za nieterminowe i niezgodne z umową wykonanie robót przy już



Jarociński szpital rezygnuje z dalszej rozbudowy. Prezes Marcin Jantas zamierza podjąć mediację z wykonawcą aby polubownie zakończyć współpracę

▶ 1.300 tys. zł

wynosi roszczenie szpitala wobec ostrowskiej firmy Prebet

▶ 1.015 tys. zł

to kwota, której domaga się wykonawca od szpitala z bieżących rozliczeń

▶ ok. 1 mln zł

wynosi kara za zerwanie umowy z Prebetem

postawionym budynku. Mają one równoważyć roszczenia za zerwanie umowy.

Jeśli jednak nie będzie dalszej rozbudowy, to co dalej z oddziałem ginekologiczno-polożniczym? Plan Marcina Jantasa zakłada przeniesienie go na miejsce, gdzie do niedawna była chirurgia. W tej wersji dawna sala operacyjna miałaby służyć, jako sala cięć cesarskich. Choć nie jest jeszcze przesądzone, czy ze względu na duże koszty związane

zarówno z jej utworzeniem, jak i utrzymaniem, rzeczywiście będzie ona w szpitalu wydzielana. - W rozporządzeniu mówi się, że sala powinna być w bliskości oddziału. I teraz jest kwestia interpretacji, co to znaczy w bliskości oddziału. Bo, jeżeli spojrzymy na starą lokalizację chirurgii, gdzie teraz ma być ginekologia i położnictwo oraz nowego bloku operacyjnego, to jest to na tym samym poziomie. I gdyby to spełniało wymagania bliskości do oddziału,

to cięcia mogłyby się odbywać na już istniejącym bloku operacyjnym - wyjaśnia Jantas. I dodaje: - Na bloku dysponujemy trzema salami operacyjnymi dla chirurgii, ortopedii i ginekologii. Z punktu widzenia przepisów i tak ta jedna sala musi być wolna w razie cesarskiego cięcia. Do tej pory to się tak odbywało i nie było problemów - twierdzi. Prezes szpitala bierze też pod uwagę zmianę organizacji pracy na bloku. - Z punktu widzenia zabiegów czy operacji planowych to jest praca najczęściej między 8.00 a 15.00 od poniedziałku do piątku. Moim zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby operacje odbywały się od 7.00 do 18.00. Nie ma więc problemu wąskiego gardła na bloku - uważa Jantas.

Jeśli chodzi o pozostałe oddziały w szpitalu, to dziecięcy ma pozostać na tym miejscu, na którym jest, ale zostać powiększony o część ortopedii, która się wyprowadziła. Tam też planowane jest umieszczenie pracowni endoskopii.

Szpital na przeprowadzenie zmian ma czas do końca 2016 roku. Taki termin wyznacza rozporządzenie ministra zdrowia, które szczegółowo określa warunki, jakie muszą spełniać szpitale. Żeby dostosować placówkę potrzebnymi jest ok. 2,5 mln zł. - Te pieniądze są na koncie szpitala z obligacji, które zostały wyemitowane przy okazji poprzedniego etapu rozbudowy - zapewnia prezes Jantas.

ANNA KONIECZNA

ZATRZYMAJ SIĘ

KAZIMIERA BUT
I. 75 (Lubinia Mała)
PAWEŁ WADOWCZYK
I. 46 (Stefanów)
TOMASZ ROGOWICZ
I. 37 (Siedlemin)

ROBERT URBANOWICZ
I. 49 (Jarocin)
HELENA SZYDUK
I. 87 (Witaszyczki)
SYLWESTER ZDUNEK
I. 86 (Jarocin)

KAZIMIERZ SZYMCZAK
I. 82 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

WIZYTACJA W JAROCIŃSKIM KLASZTORZE FRANCISZKANÓW

Ubóstwo sponsorowane

- Wszyscy doskonale znają toczącą się od dłuższego czasu historię księdza Lemańskiego i jego relacji z arcybiskupem. Teoretycznie w naszym zakonie taka sytuacja jest nie do pomyślenia, ponieważ u nas nie ma demokracji. Nie dość, że jest tyrania, to jeszcze jest ślub posłuszeństwa - mówił ojciec dr Filemon Janka - minister franciszkańskiej prowincji św. Franciszka z Asyżu z siedzibą w Poznaniu podczas mszy św. odprawionej na zakończenie wizytacji jarocińskiego klasztoru i parafii św. Antoniego Padewskiego.

W kazaniu prowincjał wyjaśnił, że wizytacja zakonna odbywa się zazwyczaj raz na trzy lata i ma na celu ustalenie, czy wszystko w danym miejscu przebiega zgodnie z normami określonymi przez regułę i konstytucje zakonne oraz statuty prowincji. - Ma też na celu odnowienie wiary, nadziei i miłości, czyli kręgosłupa życia chrześcijańskiego, ponieważ na tych trzech cnotach powinno się opierać życie zarówno was - osób świeckich, żyjących w rodzinach, jak i nas żyjących w murach klasztoru - podkreślił.

Dodał, że wielu ludzi deklaruje się jako wierzący w istnienie Boga, ale jednocześnie odrzucając możliwość istnienia szatana i czyścica, nie uczestniczą w niedzielnej mszy św. i kwestionują to, co słyszą z ambon. - Pewien relatywizm wiary towarzyszy również i nam zakonników. Wszyscy mamy przecież taką samą ludzką naturę. (...) Jeden z humorystycznych ojców naszej prowincji powiedział kiedyś, że dzisiaj zdarzają się tacy zakonnicy, którzy służą posłuszeństwo dialogowane,



Eucharystię wspólnie z prowincjałem koncelebrowali: ojciec gwardian Lesław Szymborski, ojciec proboszcz Joel Kokott i ojciec Sylwin Wojdanowicz

ubóstwo sponsorowane przez dobrodziejów, a czasami nawet - co prowadzi do tragedii - czystość we dwoje - tłumaczył ojciec Filemon Janka. Podkreślił, że najważniejsze przykazanie miłości Pana Boga i bliźniego coraz częściej zastępowane jest słowami Kanta: „niebo gwiazdziste nade mną a prawo moralne we mnie”. Dlatego wskazał na konieczność powrotu do korzeni. - Łacińska nazwa naszego zakonu „Ordo Fratrum Minorum” znaczy po polsku „Zakon Braci Mniejszych”. A zatem braćmi mniejszymi nie są zwierzęta, jak to często sugerują media, ale właśnie zakonnicy. Franciszkanów powinna charakteryzować „humilitas”, czyli umniejszenie, łagodność, cichość i pokora. W dzisiejszym świecie promowane są zupełnie inne cechy - stwierdził przełożony poznańskiej prowincji franciszkanów.

Kaznodzieja wskazał na to, że zakonnicy powinni być dla ludzi zna-

kiem nadziei. Zachęcał franciszkanów do refleksji nad swoim powołaniem i posługą. - Czy my, bracia mniejsi, jesteśmy tymi, którzy pozwolili się uwieść Panu Bogu i inni to widzą, czy też jesteśmy już tylko rutyniarzami, którzy wykonują na co dzień obowiązki wynikające z naszego stanu i niezbyt często oddają się refleksji nad tym, dlaczego to robimy? Ludzie, zwłaszcza młodzie, to widzą. A brak nadziei, to brak powołań. Tak jak komuś, kto mdleje, potrzeba czegoś na przyspieszenia akcji serca, tak dzisiaj Kościołowi potrzeba nadziei - podkreślił zakonnik.

Na zakończenie mszy św. prowincjał podziękował współpracownikom za podejmowane przez nich dzieła na różnych polach duszpasterskich, przede wszystkim w Jarocinie, ale także i poza nim w czasie głoszonych rekolekcji. Słowa wdzięczności skierował także do parafian.

(Is)

Wystawią misterium o św. Franciszku

Już po raz piąty Stowarzyszenie Muzyczne „Canticum Gaudium” zaprasza na Jarocińskie Dni Muzyki Liturgicznej. W tym roku zostanie wystawione misterium o św. Franciszku z Asyżu. Można je będzie zobaczyć i usłyszeć w niedzielę 28 września w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

Dotyczasowe przedsięwzięcia - misteria „Drzewo życia”, „Jutrznia za nowonarodzonych”, „Vita Mariae” oraz „Aby byli jedno - modlitwy św. Marcina” - spotykały się z zainteresowaniem i bardzo pozytywnym przyjęciem.

Bohaterem tegorocznego oratorium „Cierpienie, pokuta i miłość - Rzecz o św. Franciszku” będzie jeden z największych świętych średniowiecznej Europy, a jednocześnie

patron zakonu, który od 80 lat posługuje w Jarocinie. Dobrą okazją do przedstawienia historii miłości Bożej w życiu Biedaczyny z Asyżu jest liturgiczne wspomnienie św. Franciszka (4 października) oraz wdzięczność za osobę papieża Franciszka. Stroną muzyczną jako kompozytorzy oraz dyrygenci zespołu instrumentalnego i chóru zajmą się Jakub Tomalak i Paweł Bębenek.

Dla tych, którzy chcieliby wziąć udział w przedsięwzięciu jako chórzyci lub aktorzy, zorganizowane zostaną czterodniowe warsztaty. Efekty pracy można będzie zobaczyć w czasie niedzielnego koncertu finałowego w kościele franciszkanów w Jarocinie. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny.

(Is)



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

Warsztaty teatralno-muzyczno-wokalne odbywać się będą w dniach 25-28 września w budynku Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie i pałacu Radolińskich. Zgłoszenia do 20 września można kierować na adres: jarfran@poczta.fm lub telefonicznie pod numer 606/446-235. Koszt udziału wynosi 10 zł. Istnieje też możliwość skorzystania z noclegu (15 zł za noc) i wyżywienia (obiad - 8 zł, śniadanie/kolacja - 3 zł).

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”
Wiesława Szymborska

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. JANA BOGDAŃSKIEGO

nauczyciela i wychowawcy długoletniego wicedyrektora oraz dyrektora Szkoły Podstawowej w Żerkowie w latach 1984 - 90, a także społecznika, wieloletniego radnego i Przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy w Żerkowie w latach 1984 - 89. Łącząc się w bólu, Rodzinie i Najbliższym Zmarłego przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia.

składają:

Burmistrz Miasta i Gminy Żerków,
Przewodniczący, Radni Rady Miejskiej Żerkowa
oraz Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy
Gminnego Zespołu Szkół Podstawowych
w Żerkowie wraz ze społecznością szkolną

Pani

Ewie Kunz

Dyrektorowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają

Lechosława Dębska
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jarocinie

Stanisław Martuzalski
Burmistrz Jarocina

Serdeczne podziękowania ks. proboszczowi Januszowi Pytlikowi, panu organiście, firmie pogrzebowej „Marciniak”, delegacjom z zakładów pracy, kolegom z ochrony i klubu karate, rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego kochanego Męża, Ojca, Syna, Zięcia, Brata, Szwagra i Wujka

ś. † p.

PAWŁA WADOWCZYKA

składa

Żona z córką i rodziną

Serdeczne podziękowania Pani Ludmile Domagała - Ordynator Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Jarocinie, lekarzowi Markowi Piotrowskiemu i pielęgniarkom z I piętra oddziału wewnętrzznego za profesjonalną pomoc medyczną udzieloną ciężko choremu

ś. † p.

ROBERTOWI URBANOWICZOWI

honorowym krwiodawcom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu ś. p. Roberta, tj. krewnym, znajomym, sąsiadom z ul. Jachowskiego i z ul. Wolności 5, delegacjom z Firmy ENERGA SA, MGOPS w Jarocinie, Firmie Pogrzebowej „Jezierski” oraz ks. kanonikowi Andrzejowi Sośniakowi, Proboszczowi Parafii p.w. Chrystusa Króla w Jarocinie

składa rodzina

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG PUMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JAK W OFERCIE
PUMNIKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

MESA

**MECHANIKA ELEKTRONIKA
STEROWANIE AUTOMATYKA**
„MESA” ul. Wiosenna 32,
63-200 Jarocin, tel. 62 747-88-42

Zatrudni na stanowisko:

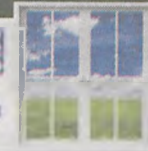
PRACOWNIK BIURA TECHNICZNEGO

- **Oczekujemy od kandydatów:**
- wykształcenie min. średnie techniczne o specjalności: elektryk, elektronik, automatyk;
 - umiejętność czytania dokumentacji technicznej: schematy elektryczne, rysunek techniczny
 - znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w stopniu komunikatywnym
 - wiek do 35 lat;
 - dyspozycyjność.
- **Oferujemy kandydatom:**
- stałe zatrudnienie na umowę o pracę;
 - pracę w młodym zespole;
 - możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych
- **ILOŚĆ ETATÓW: 1**
- Prosimy o składanie ofert zawierających CV i podanie o pracę na adres:
ul. Wiosenna 32, Jarocin w godz. 7-15 do dnia 30.09.2014

HATEXJarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

**DODATKOWE
RABATY
NA OKNA!**

O szczegóły pytaj w sklepie.



PARAPET BOTTICINO
(konglomerat) kolor: jasny bez

szer. 20cm - 49 zł/mb
szer. 25cm - 61 zł/mb
szer. 30cm - 73 zł/mb

OFERTA WAŻNA DO 30.09.2014 r.

od
175 zł
brutto
za mb

ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-HANDLOWE**
Stanisław Hadrzyński
zatrudni:

- murarzy
- malarzy
- szpachlarzy
- dekarzy
- stolarzy
- elektryków
- pracowników budowlanych
- oraz firmy do współpracy

CV lub oferty prosimy składać na adres:
ul. Rymarkiewicza 44, 63-220 Kotlin
tel. 62-740-58-99,
biuro@hadrzynski.pl



Firma DTA - TECHNIK Sp. z o.o.
należąca do międzynarodowej grupy
Tracto - Technik Group

poszukuje kandydata na stanowisko:

MECHANIK

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne
- odpowiedzialność, uczciwość i zdyscyplinowanie
- doświadczenie w obsłudze obrabiarek do metalu i znajomość rysunku technicznego mile widziane

Oferujemy:

- interesującą pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji w branży
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji

Aplikacje prosimy przysyłać
na adres e-mail: biuro@dta-technik.pl
tel. kontaktowy: 62/505 78 78



W związku z dynamicznym rozwojem Spółka RBB-STAL
z siedzibą w Jarocinie, działająca w branży metalowej

poszukuje pracowników na stanowiska:

SPAWACZ ŚLUSARZ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA

OCZEKIWANIA:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych mile widziane.

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin
groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 747-58-00

**DREWNO
JAROCIN**
www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

**PUPH
STAL WŁAZ**
Jarocin,
al. Niepodległości
30 (plac GS)
Tel. 503/670-611



KNIOCH

Firma Knioch s.c. poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Operator prasy krawędziowej

wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Pracownik produkcyjny

wymagania:

- doświadczenie na produkcji w branży metalowej

Spawacz w metodzie Mag lub Tig

wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w spawaniu

oferujemy: wysokie wynagrodzenie, najnowsze narzędzia pracy,
możliwość rozwoju zawodowego oraz przyuczenia do powyższych stanowisk

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail lub pocztą.

Firma Knioch S.C., ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.

www.knioch.pl
e-mail: biuro@knioch.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

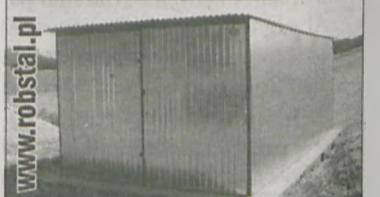
oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

ROLETY

Dobrze dobrana roleta zdobi okno i całe pomieszczenie.
Może się uda w markecie, ale my mamy znacznie więcej - warto zobaczyć.

ŻALUZJE ROLETY MOSKITERY MARKIZY VERTICALE

aluminiowe	standardowe	ramkowe	balkonowe	materiałowe
drewniane	w kasetach	rolowane	tarasowe	aluminiowe
plisowane	rymskie	przesuwne	koszowe	PCV
perforowane	zewnętrzne	plisowane		

Zaluzje - Rolety
MADOS
62 505 31 31

ul. Wrocławska 34
(w bramie SEZAMU)
JAROCIN

www.mados.com.pl

PRACA

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Osoby posiadające prawo jazdy kat. C+E

(także bez praktyki)

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

Wymagania: wszystkie dokumenty wymagane
w zawodzie kierowcy, prawo jazdy kategorii C+E,
mile widziana karta kierowcy.

**DEKA**

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, fd@deka-jarocin.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości!
Ciepły profil
Iglu Energy

od 1 września
DĄBROWSKIEGO 16
nowy adres

DRUTEX

NAJLEPSZE OKNA

Autoryzowany
punkt sprzedaży
DRUTEX od 2000 roku

RAFIK
PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH
 biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
 STOŁÓW, KRZESEŁ,
 MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
 tel. 608/778-027

KOSTKA BRUKOWA
W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
 Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
 tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

PUSTAKI
NA GARAŻE
I WIATY

604 265 435
 DOWÓZ I ROZŁADUNEK

KONSTAŁ
 PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
 Różne wymiary
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl
 61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
 65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE
WZMOCNIONE

dht
 tartak

KUPUJEMY
DREWNO
TOPOLOWE
 tel. 505185508

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- NOWOŚĆ!** • brykiety dębowe
- korę dębową

MAZ-BUD kom. 732 723 759
 mazbud@interia.pl

KOMPLESKOWA BUDOWA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
I INNYCH OBIEKTÓW

- szeroki zakres usług budowlanych
- przystępne ceny
- atrakcyjne terminy



Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
 sobota 8.00 - 14.00

AUTO
SZYBY
 DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
 Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA

PRODUCENT
DĘBOWYCH DESEK
PODŁOGOWYCH



TARTAK KOSZKOWO
 tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

OKNOSTYL
 K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
 Producent okien PVC

aluplast **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
 Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
 tel. (65) 572 08 30
 kom. 603 803 866, 691 709 405

Firma Raczkiewicz
 Jan Raczkiewicz

RESTAURACJE
RACZKIEWICZ

PROFESJONALNE USŁUGI CATERINGOWE
 również w wyznaczonym miejscu
 przez zamawiającego

Organizacja imprez
okolicznościowych

WESELA, KOMUNIE od 100 zł
 LECIA, 18-stki od 60 zł
 ZABAWY, STUDNIÓWKI od 60 zł
 STYPY od 20 zł

W naszych realizacjach kierujemy się opiniami Klientów oraz wieloletnim doświadczeniem. Zapewniamy dania świeże, przyrządzone z najwyższą starannością, miłą i fachową obsługą oraz konkurencyjne ceny.

Zadzwoń i umów się na rozmowę
 Biuro 63-200 Jarocin, ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 4
 tel. 62 747 16 22, victoriajarocin@wp.pl

Właściciel
 Jan Raczkiewicz
 tel. 606 370 089

Manager
 Karolina Wętcewska
 tel. 609 199 887

www.kimokna.pl

kim
 stolarka okienna

OKNA
DRZWI
FASADY



Jarocin, ul. Jordana 28
 62 747 25 18

bE System bluEvolution: 82

KSIĘGOWOŚĆ

obsługa firm
 (podatek dochodowy, VAT, ZUS)

obsługa kadrowo-płacowa
 pomoc w prowadzeniu działalności

tel. 534 182 712 **Alfi-bud**



▶ JULITA JAGODZIŃSKA MISTRZYNIĄ POLSKI SENIOREK W KOLARSTWIE TOROWYM

Trzy medale wśród elity

Julita Jagodzińska, wychowanka Victorii Jarocin, aktualnie reprezentująca KK Tarnovia Tarnowo Podgórne, została mistrzynią Polski senierek w kolarstwie torowym (w keirinie). Ponadto wywalczyła dwa brązowe medale: w sprincie drużynowym (wraz z Dominiką Borkowską) oraz w wyścigu na 500 m ze startu zatrzymanego.

- Na mistrzostwa elity pojechałam treningowo, na zupełnym luzie. Chodziło przede wszystkim o to, żeby zdobyć nowe doświadczenia, popracować nad taktyką - mówi Julita Jagodzińska, które jest dopiero pierwszoroczną juniorką. - Okazało się, że forma jaką przygotowałam na Mistrzostwa Świata Juniorów wciąż jest, co pozwoliło mi zdobyć pierwsze w moim życiu medale w elicie, z dużo starszymi rywalkami - dodaje jarocinianka, na co dzień ucząca się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Żyrardowie.

Jagodzińska zaczęła od wywalczenia brązowego medalu w sprincie drużynowym razem z Dominiką Borkowską. - Szczerze mówiąc to był jedyny medal, na który liczyłam - mówi. Zawodniczki Tarnovii uzyskały trzeci czas w kwalifikacjach, a później wygrały w finale B z parą GK BO-GO



Julita Jagodzińska (w środku) wywalczyła trzy medale, w tym jeden złoty Mistrzostw Polski Elity w Kolarstwie Torowym

Szczecin.

Dzień później zawodniczki rywalizowały w sprintach indywidualnych. - W eliminacjach zajęłam trzecie miejsce. W ćwierćfinale wygrałam z Dorotą Tarczyło z BCM Nowatex Ziemia Darłowska. Później, w półfinale, przegrałam z późniejszą mistrzynią Polski - Urszulą Łoś z Grupy Kolarskiej Żyrardów. W finale B stoczyłam pojedynek o brązowy medal z koleżanką z klubu - Dominiką Borkowską i po zaciętej walce przegrałam 1:2 i zajęłam czwarte miejsce, z czego jestem bardzo zadowolona, gdyż wiele nauczyłam się ścigając ze starszymi zawodniczkami - opowiada Julita Jagodzińska.

Ostatniego dnia zawodów rozegrano dwie konkurencje: keirin i wyścig na 500 m ze startu zatrzymanego. - W keirinie czuję się najlepiej. Wygrałam, zostałam mistrzynią Polski, potwierdzając, że medal wywalczony przeze mnie na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy nie był przypadkiem. W ostatnim starcie dołożyłam jeszcze jeden brązowy krążek na 500 m. Trzy medale, w tym jeden złoty, w pierwszym starcie w mistrzostwach Polski w elicie to mój wielki sukces - cieszy się Jagodzińska. (faf)

▶ SPRINT

▶ SIATKÓWKA

Rusza liga

W sobotę, 20 września startują rozgrywki III ligi B kobiet. Drużyna TKS-u Siatkarz Jarocin w pierwszym spotkaniu podejmować będzie Amber Kalisz (godz. 18.00). W tym sezonie liga została podzielona na dwie grupy. Jarocinianki, oprócz zespołu z Kalisza, rywalizować

będą jeszcze z KTPS-em Konin, Lisem Tuliszków i Libero Pleszew. Do półfinałów przejdą po dwie najlepsze ekipy z obu grup. Swoje mecze podopieczne Michała Sorka rozgrywać będą jak zawsze w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 (koło poczty).

▶ RUGBY

Boisko dla Sparty

Sparta Jarocin doczekała się własnego boiska przystosowanego do gry w rugby. Uroczyste otwarcie, połączone z ogłoszeniem wyników Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego 2015 odbędzie się w najbliższą sobotę, 20 września o godz. 15.00.

Boisko przy ul. Maratońskiej (teren festiwalu) należące do spółki Jarocin Sport zostało wy-

sażone w dziewięciometrowe bramki w kształcie litery H, wymalowano linie oraz ustawiono trybuny dla 200 osób. Przystosowanie boiska do gry w rugby było możliwe dzięki głosom oddanym w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim.

Przed uroczystym otwarciem (od godz. 11.00) przeprowadzany będzie nabór do drużyn Sparty.

▶ KOLARSTWO

Maraton w Hermanowie

W niedzielę, 21 września, po dwuletniej przerwie, odbędzie się Maraton MTB Hermanów. Amatorzy kolarstwa będą mogli zmierzyć się jedną z dwóch tras: Mini - ok. 30 km i Maxi - 65 km. Start maratonu o godz. 11.00. Wpisowe wynosi 65 zł (zapisy na stronie internetowej www.ma-

ratonhermanow.pl oraz w biurze zawodów od godz. 8.00).

W Hermanowie rozegrane zostaną także finałowe zawody Ligi Rowowej Akademii Młodego Kolarza.

Organizatorem zawodów jest Towarzystwo Sportowe MTB Team w Środzie Wilk. (faf)

▶ DART

Nowy sezon jarocińskich darterów

Pierwszy z czterech turniejów eliminacyjnych do Zamiętych Mistrzostw Jarocina (dla mieszkańców powiatu i członków Stowarzyszenia Dart Jarocin) zostanie rozegrany w czwartek, 18 września (godz. 18.30) w barze Ali Baba. Tydzień później w piątek, 26 września, również o godzinie 18.30. za-

inauguruje swoje rozgrywki Jarocińska Liga Darta.

- Swoją obecność w lidze potwierdzili gracze z Konina oraz Poznania, których brakowało w poprzednim sezonie. Do tego dojdą już tradycyjnie zawodnicy z Krotoszyna, Ostrowa, Pleszewa, Leszna oraz oczywiście z Jarocina i okolic, co sprawia, że jarocińska liga

może pochwalić się jedną z najlepszych frekwencji w Wielkopolsce. Zapraszamy również wszystkich nowych chętnych - mówi Szymon Pecyna, organizator ligi, który także udzieli zainteresowanym informacji na temat darta w Jarocinie (tel. 693/725-204).

Jeszcze w sierpniu rozegrano dwa pierwsze, okolicz-

nościowe turnieje nowego sezonu. W zawodach o Puchar Baru Ali Baba zwyciężył Tomasz Siodła z Konina (jeden ze swoich meczów zakończył 11 lotką!), drugi był Jordan Holderny, a trzeci ubiegłoroczny zwycięzca Paweł Osiekowski. W turnieju par wygrał duet Jordan Holderny i Norbert Pecyna. (faf)

▶ SIATKÓWKA

Siatkarz drugi w Radomiu

Młodzieży TKS-u Siatkarz zajęły drugie miejsce w Turnieju Piłki Siatkowej w Radomiu. Był to ich generalny sprawdzian przed rozgrywkami ligowymi, które ruszają w najbliższą sobotę.

Na turniej jarocinianki trafiły dzięki kontaktom Ilony Kity, pochodzącej z Radomia mamy jednej z zawodniczek. W eliminacjach drużyna TKS-u pokonała kolejno: 2:0 UKS Parzenice, 2:0 UKS 6 Radom II i 2:1 Plas Warszawa, i z pierwszego miejsca w grupie awansowała do półfinału, gdzie wygrała 2:1 z pierwszym zespołem gospodarzy.

W finale podopieczne Adama Sobczaka przegrały 0:2 z MMKS-em Kłodzko.

- Finał pokazał, jak bardzo nieprzewidywalna jest żeńska siatkówka. W drugim secie prowadziliśmy 18:8 i powinniśmy go spokojnie wygrać, ale nagle nasze dziewczyny „stanę-

ły”. Straciliśmy 11 punktów nie zdobywając żadnego i ostatecznie przegraliśmy drugą partię i cały mecz. Wjazd jednak uważam za bardzo udany. Zmierzyliśmy się z nowymi dla nas drużynami, zyskałiśmy doświadczenie i na pewno zaprezentuje to w przyszłości - relacjonuje Michał Sorek, prezes TKS-u Siatkarz.

W lidze młodzieży TKS-u Siatkarz trafiły do grupy VI, w której są jeszcze Szamotulanin Szamotuły, Bazar Śrem oraz Barycz Janków Przygodzki. Rozgrywki w tej kategorii wiekowej prowadzone są systemem turniejowym. Pierwszy rozegrany zostanie 20 września w Szamotułach. (faf)

SKŁAD DRUŻYNY TKS - SIATKARZ:

Agnieszka Becela (kapitan), Wiktor Korzyński, Patrycja Ignasiak, Martyna Kujawa, Natalia Orłowska, Julia Kita, Aleksandra Stys (libero) oraz Zuzanna Kalinowska, Sandra Pohl, Daria Mrówczyńska, Eliza Bakalarczyk, Wiktor Antczak, Aurelia Marszałek. Trener: Adam Sobczak

▶ PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Mały medal mistrzostw świata

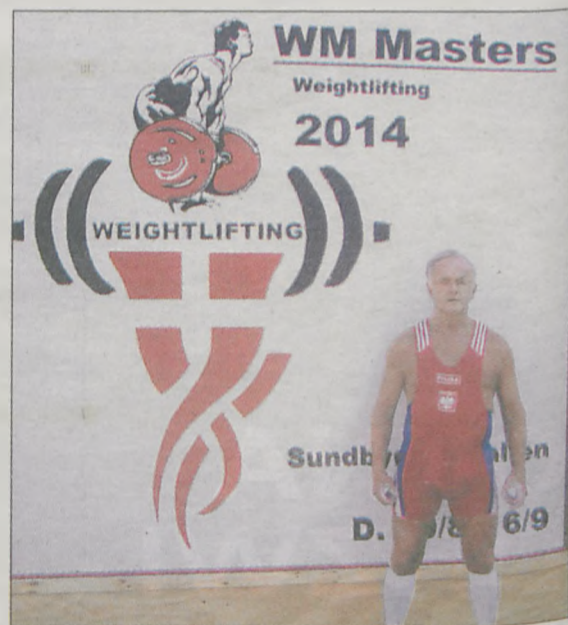
Andrzej Borkiewicz zajął czwarte miejsce w dwuboju podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów, które rozegrano w Kopenhadze. Wywalczył także „mały” brązowy medal w rwaniu.

Myślałem, że z czasem rywale będą się wykruszać, a okazuje się, że z roku na rok konkurencja staje się silniejsza - mówi Borkiewicz, który startował w zawodach w kategorii 69 kg w grupie wiekowej 65-69 lat rywalizując z zawodnikami o trzy lata młodszymi.

W rwaniu Borkiewicz zajął trzecie miejsce. Wyrwał 62 kg i wagą ciała (był o 200 gramów lżejszy) wyprzedził Fina Lasse Törmikoski.

W podrzucie nauczyciel Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach uzyskał 68 kg (piąty rezultat) i ostatecznie z wynikiem 130 kg sklasyfikowany został na czwartym miejscu w dwuboju. Mistrzem Świata w tej kategorii został Endre Holczer z Izraela, który dźwignął 170 kg. ***

Troje uczniów Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach: Magdalena Mazurkiewicz, Jakub Łyskawa i Emil Jędrzejak, po udanych występach w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Mistrzostwach Polski Juniorów, zostało powołanych do Kadry Polski Juniorów i wzię-



to udział w konsultacjach w ośrodku przygotowani olimpijskich w Giżycku. ***

Adrian Pawlicki, absolwent ZSP-B w Tarcach, reprezentujący barwy Zawodniczy Bydgoszcz wywalczył

ze swym klubem czwarte miejsce Drużynowych Mistrzostw Polski. Startując w kategorii do 85 kg uzyskał bardzo dobry rezultat - 325 kg (145 kg + 180 kg). (faf)

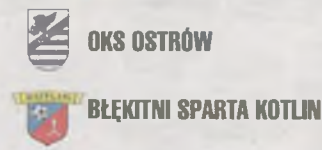
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 21 września 15.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 21 września 11.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 21 września 11.00



KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 21 września 16.00



ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Pierwsza strata „Gieksy”

Pierwsze punkty w tym sezonie stracili piłkarze GKS-u Żerków. Podopieczni Łukasza Stachowiaka zremisowali u siebie z drużyną ze Stawiszyna. Cenne zwycięstwo w Taczanowie odniósł WKS Witaszyce. Natomiast piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin zostali rozbitci na własnym boisku przez beniaminka z Gorzyc Małych.

Żaki - WKS Witaszyce 1:2

Cenne zwycięstwo na boisku spadkowicza z „okrągówki” Żaków Taczanów odnieśli podopieczni Łukasza Łącznego. Zespół z Witaszyce przez większość spotkania prezentował ciekawszą, bardziej składną grę. Gospodarze zagrażali bramce WKS-u głównie po dalekich wrzutach z autu. W ten sposób zdobyli w 50. minucie prowadzenie. Zespół z Witaszyce długo nie potrafił znaleźć sposobu na dobrze zorganizowaną defensywę Żaków. Jednak regularne próby rozerwania szyków obronnych drużyny z Taczanowa akcjami ze skrzydeł w końcu przyniosły skutek. Najpierw Jakub Wojtysiak ładnym strzałem z pierwszej piłki doprowadził do wyrównania, a w 82. minucie Dariusz Adamski prostopadłym podaniem obsłużył wybiegającego lewym skrzydłem Patryka Wegnera i pomocnik WKS-u zdobył dla swej drużyny zwycięskiego gola. Wcześniej w dobrych sytuacjach bramkarza gości nie udało się pokonać Mateuszowi Smolińskiemu, dwukrotnie Adamskiemu i trzykrot-

nie Tomaszowi Wile. - W końcu do solidnej gry w obronie dołożyliśmy większą jakość gry w ataku i z tego zrodziło się zwycięstwo. Za dzisiejszy mecz chciałbym szczególnie wyróżnić naszego młodzieńca Mateusza Smolińskiego, który nie przegrał żadnego pojedynku w swojej strefie obronnej i sporo też dał drużynie w ofensywie - chwalił Łukasz Łączny.

GKS Żerków - Korona Pogoń 1:1

Brzydki mecz zafundowali kibicom w Żerkowie gracze GKS-u i Korony Pogoni Stawiszyn. Na boisku dużo było nerwowości, ostrych pięć, fauli, interwencji lekarskich, żółtych kartek, a gospodarze kończyli nawet mecz w „dziiesiątkę”, bo w 82. minucie po raz drugi upomniany przez arbitra został Hubert Grzebyszak. Wcześniej obrońca GKS-u dał gospodarzom prowadzenie. W 19. minucie, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, Grzebyszak w zamieszaniu podbramkowym skierował piłkę do siatki, dobijając strzał Artura Maciejewskiego. W drugiej połowie, w 62. minucie, goście wyrównali z rzutu karnego, podyktowanego po faulu... Huberta Grzebyszaka.

- Każdy ma prawo mieć słabszy dzień. Mamy po tym spotkaniu niedosyt, ale szanujemy wywalczony punkt, bo gdy nie można wygrać, to dobrze przynajmniej nie przegrać - stwierdził trener GKS-u Łukasz Stachowiak.



W IV kolejce kaliskiej A-klasy tylko WKS Witaszyce zanotował wygraną

Fot. Piotr Han

Błękitni Sparta - LZS Gorzyce 0:4

Do ogromnej frustracji doprowadzi swoich kibiców piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin. Przez niemal czterdzieści minut mieli ogromną przewagę. W tym czasie powinni strzelić beniaminkowi z Gorzyc kilka goli, ale zmarnowali co najmniej sześć znakomych okazji. Nie zdołali pokonać bramkarza gości nawet w tak doskonałych okazjach, jak rzut karny (uderzenie Dawida Pery obronił golkeeper LZS-u), czy strzał z kilku metrów do pustej bramki (Dominik Wojtasik posłał piłkę nad poprzeczką). Z kolei goście w ciągu całego meczu wyprowadzili zaledwie kilka kontrataków, ale po prostopadłych zagraniach do

napastników i błędach obrony gospodarzy, zdobyli aż cztery gole (z czego dwa jeszcze w końcówce pierwszej połowy). Rozbici takim przebiegiem spotkania piłkarze Błękitnych Sparty nie potrafili zdobyć nawet honorowego gola. Pecha miał Dariusz Jasiński, który pięknym uderzeniem z przewrotki trafił tylko w słupek.

- Co z tego, że gramy długo piłką, mamy sporo sytuacji, skoro nie potrafimy wykorzystać nawet rzutu karnego, a przeciwnik strzela gole niemal z każdej kontry. Wygląda na to, że jesteśmy słabi, a w dodatku „sypniemy się” jako zespół. Jednak bez treningów tego nie poprawimy, a na razie wygląda to słabo - tłumaczy trener Radosław Mielcarek.

(pw)

ŻAKI TACZANÓW vs WKS WITASZYCE 1:2

BRAMKI: 1:0 - Tomasz Panek (50), 1:1 - Jakub Wojtysiak - strzałem sprzed pola karnego (55), 1:2 - Patryk Wegner - po podaniu Dariusza Adamskiego (82)

SKŁAD

WKS: M. Adamkiewicz - R. Sobczak, R. Śmigieński, R. Mańkowski, M. Smoliński, Ł. Nowakowski, P. Wegner, R. Korzeniowski (85), J. Zarczyński, D. Adamski, T. Wita, J. Wojtysiak

GKS ŻERKÓW vs KORONA POGOŃ STAWISZYN 1:1

BRAMKI: 1:0 - Hubert Grzebyszak - dobitka strzału Artura Maciejewskiego (19), 1:1 - z rzutu karnego (62)

SKŁAD

GKS: D. Wielński - P. Nowak, Ł. Francuz, H. Grzebyszak, T. Potocki, J. Zukrowski (67), A. Tłoczek, D. Grzebyszak, A. Maciejewski (85), B. Wielński, G. Kaluza (48), J. Jaskowski, P. Dulikowski (75), S. Wojtecki, M. Namysłowski

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN vs LZS GORZYCE MAŁE 0:4

BRAMKI: 0:1 - (41), 0:2 - (45), 0:3 - (54), 0:4 - (64)

SKŁAD

Błękitni Sparta: R. Sobczak - A. Gostyński, R. Mielcarek, T. Nowakowski, P. Palczewski, D. Wojtasik, H. Szymczak, D. Jasiński, D. Pera, M. Haręza, D. Matuszewski (55), K. Lujka

III LIGA

Wyniki VIII kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Znicz Pruszków, Olimpia Brzeziny, etc.

Tabela:

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like MKS Kluczbork, Raków Częstochowa, etc.

III LIGA (GRUPA III - POM. - WLKP)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Pogon Mogilno, Ostrovia Ostrow, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like KKS Kalisz, LZS Slesin, etc.

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Ostrovia Ostrow, Unia Swarzędz, etc.

III LIGA (GRUPA III - POM. - WLKP)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like KS Opatówek, GKS Żerków, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

III LIGA (GRUPA III - POM. - WLKP)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

III LIGA (GRUPA III - POM. - WLKP)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

III LIGA (GRUPA III - POM. - WLKP)

Wyniki VI kolejki rozgrywek:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Olimpia Brzeziny, GKS Żerków, etc.

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki III kolejki rozgrywek II kolejka:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Lotnik Poznań, Avia Kamionki, etc.

Tabela:

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Antares Zalasewo, Lotnik Poznań, etc.

GAZETA Jarocińska logo and contact information.

REDAKTOR NACZELNY Aleksandra Pilarczyk, Z-CIA REDAKTORA NACZELNEGO Anna Legowicz-Gogoliewicz, SEKRETARZ REDAKCJI Jacek Kalisz, etc.

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749-86-46, Dariusz Fiolek, etc.

DZIENNIKARZ DYŻURNY (62) 332-20-33, 500/191-014, BIURO OGŁOSZENIARZ, etc.

WYDAWCA Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz, SEKRETARIAT Karolina Pechalak, etc.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A., ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ, etc.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Owczarek
w Zawiszy

Czesław Owczarek, były trener Jaroty, ostatnio pracujący w Polonii Środa, został asystentem Mariusza Rumaka w Zawiszy Bydgoszcz. Owczarka w Polonii zastąpił Mariusz Bekas.

► Seria „Chelsea”
podtrzymana

LZS Cielcza kontynuuje zwycięską passę. W trzeciej kolejce kaliskiej B-klasy podopieczni Aleksandra Matuszewskiego pokonali 4:0 Sulimirczyka Sulmierzyce. Po dwie bramki strzelili Karol Oczkowski i wracający do gry po kontuzji Maciej Stamirowski. Piłkarze z Cielczy po trzech seriach zdecydowanie prowadzą w tabeli.

► Grom gromi
po przerwie

Drugie zwycięstwo w rozgrywkach odnieśli piłkarze Gromu Golina. Po niezłej grze pokonali 4:2 Błysk Daniszyn. W pierwszej połowie gołinianie mieli zdecydowaną przewagę, ale szwankowała skuteczność. Worek z bramkami rozwiązał się po przerwie. Strzelanie rozpoczął Piotr Kryś. Później do siatki trafiali jeszcze Arkadiusz Kowalczyk (był to 81. gol najsukceszniejszego piłkarza w historii Gromu) oraz dwukrotnie Michał Bryll. W końcówce spotkania goście z Daniszyna, po dwóch kontratakach, zmniejszyli rozmiary porażki.

► Lider za silny
dla Phytopharmu

Phytopharm Kłęka przegrał 2:5 z liderem grupy I poznańskiej B-klasy Antaresem Zalasewo. Mecz zaczął się dobrze dla podopiecznych Jacka Parusa, którzy objęli prowadzenie po bramce Tomasza Mikołajczaka. Jeszcze przed przerwą gospodarze zdołali wyrównać, a po zmianie stron dołożyli cztery kolejne gole. Pod koniec meczu drugiego gola dla Phytopharmu strzelił Jakub Wolski.

(faf)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Niedziela 21 września 15.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



TARNOVIA TARNOWO PODG.

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota 20 września 14.00



JAROTA JAROCIN



MIESZKO GNIEZNO

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota 20 września 12.00



JAROTA JAROCIN



BŁĘKITNI WRÓNKI

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 21 września 12.00



INDECO POZNAŃ FC



PHYTOPHARM KLĘKA

Bez punktów, bez trenera

Jarota Hotel Jarocin w minionym tygodniu przegrała dwa spotkania ligowe. W środę, po bardzo słabym występie uległa 1:4 Startowi Warlubie, a w sobotę nie sprostała Sokółowi Kleczew. Słaby początek rozgrywek sprawił, że z ławką trenerską pożegnał się Maciej Dolata. Nowego szkoleniowca zarząd klubu ma przedstawić we wtorek.

- Maciej Dolata oddał się do dyspozycji zarządu. Stwierdziliśmy, że zespół potrzebuje nowego trenera. We wtorek spotykamy się z kandydatami i podejmiemy decyzję, kto poprowadzi Jarotę w następnych rozgrywkach - powiedział w poniedziałek Marek Filipiak, prezes klubu.

- Decyzję o dymisji podjąłem już po spotkaniu ze Startem, jednak zarząd poprosił mnie, żebym poprowadził jeszcze Jarotę w meczu z Sokółem. Ta drużyna może grać dobrze w piłkę, ale nie gra. Nie można w trakcie sezonu wymienić wszystkich piłkarzy, więc to ja muszę odejść. Mam nadzieję, że znajdzie się ktoś, kto to pouklada. Spójrz na zespół z innej perspektywy - tłumaczy Dolata, który nie żegna się jednak z klubem. Będzie najprawdopodobniej trenerem jednej z drużyn młodzieżowych.

Jarota - Start 1:4

To miał być przełomowy tydzień dla Jaroty. Dwa mecze z czołowymi zespołami z poprzedniego sezonu miały pokazać, w jakim miejscu znajduje się drużyna i na co naprawdę ją stać. Już pierwszy mecz - ze Startem Warlubie - brutalnie zweryfikował oczekiwania. Taktyka gości była bardzo prosta. Zagrać mądrze i uważnie w obronie i wykorzystać kontrataki. Zespół Startu wykonał swoje zadanie perfekcyjnie.

Po kilkunastu minutach przewagi Jaroty goście w 14. minucie wyprowadzili kontratak, który na gola zamienił Krzysztof Urtnowski. Była to ich pierwsza sytuacja w tym spotkaniu.



W ten sposób Jędrzej Ludwiczak zdobył jedyną bramkę dla Jaroty w spotkaniu ze Startem Warlubie

Jarota miała inicjatywę i po rzucie rożnym zdołała wyrównać. W polu karnym piłkę do siatki postawił Jędrzej Ludwiczak.

O wyniku spotkania zdecydował początek drugiej połowy. Dwie bramki Wojciecha Mielcarka, po zabójczych kontratakach i błędach w obronie sprawiły, że w końcowy sukces zwątpili nawet najbardziej zagorzali sympatycy Jaroty.

Gospodarzy dobił w 79. Krzysztof Urtnowski zdobywając swojego drugiego gola w tym spotkaniu.

W końcówce Jarota grała z przewagą jednego zawodnika (po czerwonej kartce dla Michała Żurowskiego), ale jedynie co jej się udało osiągnąć, to strzał w słupek Bartosza Cierniewskiego.

Sokół - Jarota 2:1

W meczu z Sokółem Maciej Dolata dokonał kilku korekt w składzie. Na ławce usiadł Krzysztof Czabański (w środku obrony zastąpił go Maciej Stronka). Za Jędrzeja Ludwiczaka zagrał Igor Skowron, a w pomocy szansę dostał Adrian Cieślak.

Sokół wygrał zasłużenie, stworzył

sobie więcej sytuacji, choć wynik spotkania mógłby być zupełnie inny, gdyby Dominik Chromiński wykorzystał idealną sytuację w pierwszej części spotkania.

Kleczewianie przetrzymali początkowy napór Jaroty i po dwudziestu minutach doszli do głosu. Jarociniakom dość długo sprzyjało szczęście. Trzy strzały gospodarzy zatrzymywały się na słupku, jednak w końcu Arkadiusz Bajerski wyszedł na czystą pozycję i pokonał Adriana Szadego.

W drugiej połowie Sokół kontrolował sytuację. Aktywny był Łukasz Cichos, były piłkarz Jaroty, który sam gola nie zdobył, ale zaliczył asystę przy drugiej bramce strzelonej ponownie przez Arkadiusza Bajerskiego.

Już w doliczonym czasie gry Jarota zdobyła bramkę honorową. W zamieszczeniu podbramkowym, po rzucie rożnym wykonywanym przez Piotra Skokowskiego, piłkę do siatki skierował Adam Durowicz.

W najbliższą niedzielę Jarota, już pod wodzą nowego trenera, zagra na własnym stadionie z Tarnovią Tarnowo Podgórne.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN 1:4
START WARLUBIE (1:1)

BRAMKI

0:1 - Krzysztof Urtnowski (14.)
1:1 - Jędrzej Ludwiczak, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu rożnego (25.)
1:2 - Wojciech Mielcark (47.)
1:3 - Wojciech Mielcark (49.)
1:4 - Krzysztof Urtnowski (79.)

SKŁADY

Jarota Hotel: Adrian Szady, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kielba, Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski (79. Adrian Cieślak), Maciej Stronka (58. Bartosz Cierniewski), Michał Grobelny G., Dominik Chromiński, Michał Goliński (58. Kamil Stefanek, 70. Krystian Benuszak), Łukasz Białoży, Hubert Antkowiak

Start: Mateusz Skowronski, Bartłomiej Kowalski, Michał Żurowski, Jordan Bednarek, Piotr Żurek, Rafał Lipiński, Tomasz Adamczyk, Paweł Tabaczyński (89. Paweł Kamewski), Radosław Simson (73. Michał Zarembki), Krzysztof Urtnowski (90. Krystian Oparka), Wojciech Mielcark (90. Dawid Romalski)

SOKÓŁ KLECZEW 2:1
JAROTA HOTEL JAROCIN (1:0)

BRAMKI

1:0 - Arkadiusz Bajerski (89.)
2:0 - Arkadiusz Bajerski (68.)
2:1 - Adam Durowicz, w zamieszczeniu podbramkowym po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu rożnego (90.)

SKŁADY

Sokół: Bartosz Pawłowski, Sebastian Śmalek, Norbert Grzebiak, Krystian Sobiera, Łukasz Urban, Kamil Krzyżanowski, Bartosz Włodarski, Arkadiusz Bajerski (84. Wiktor Patrzyk), Bartosz Masłowski, Jakub Dębowski (87. Sebastian Antas), Łukasz Cichos (90. Paweł Wojdyński), Mateusz Goński

Jarota Hotel: Adrian Szady, Igor Skowron, Bartosz Kielba, Michał Stronka, Piotr Skokowski, Michał Grobelny, Adrian Cieślak, Krzysztof Czabański, Hubert Antkowiak (67. Bartosz Cierniewski), Łukasz Białoży, Dominik Chromiński (76. Adam Durowicz), Michał Goliński (88. Filip Taczata)

... WYPOWIEDZI POMOCZOWE



DARIUSZ PORBES
- trener Startu

Przyjechaliśmy do Jarocina bez pięciu podstawowych zawodników. Okazało się jednak, że nasze obawy były niezasadne. Zagrałiśmy bardzo dobre spotkanie pod względem taktycznym. Cały zespół zasłużył na słowa uznania. Zawsze staram się nastawiać zespół, aby grał o pełną pulę. Staramy się walczyć o trzy punkty w każdym meczu. Obawialiśmy się tego spotkania wiedząc, że Jarota jest mocnym zespołem. Jednak na własnym boisku Jarota spisuje się troszeczkę gorzej.



MACIEJ DOLATA
- trener Jaroty

o meczu ze Startem
Realia są takie, że próbujemy grać piłką, ale taką koncepcję trzeba odłożyć w czasie. W tej lidze „fajerwerki” nie są

potrzebne, trzeba być po prostu dobrym rzemieślnikiem i to widzieliśmy w zespole gości. Wynik 1:4 mówi sam za siebie. Nie ma co komentować tego meczu, bowiem widzieliśmy wszystko na boisku. Żal jest tylko, że po raz kolejny nie wykorzystujemy wiedzy i informacji, jakie mamy na temat przeciwnika. W momencie, kiedy dochodzi do meczu, to okazuje się, że wszyscy się znają na piłce nożnej, tylko trener się nie zna. Jednak gdy wracamy do szatni wszyscy mówią, że znowu miałem rację. Uważam, że mam niezły zespół, tylko pytanie, co z tym zespołem jest, że raz potrafi zagrać ładnie w piłkę, a raz zagrać tak, jak w meczu z Warlubiem.

o meczu z Sokółem

Można się doszukiwać, czy jest to kryzys fizyczny czy mentalny, bowiem przegrywamy drugi mecz w tym tygodniu. Obiektywnie patrząc byliśmy zespołem słabszym, Sokół stworzył sobie więcej klarownych sytuacji. Dla mnie przełomowym momentem była niewykorzystana sytuacja Dominika Chromińskiego. To sytuacja, która mogła zmienić oblicze tego meczu. Jednak możemy mieć pretensje sami do siebie. Trzeba się nad wszystkim mocno zastanowić. Sytuacja

nasza po siedmiu kolejkach jest bardzo kiepska. Na papierze mamy bardzo mocny skład. Nie można w trakcie w sezonie zmienić wszystkich piłkarzy. Mam nadzieję, że ktoś kto to pouklada inaczej sprawi, że ten zespół znajdzie się tam gdzie zastępuje, czyli w górze III ligi.



TOMASZ MAZURKIEWICZ
- trener Sokola

Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu i faktycznie tak było. Jarota jest zespołem doświadczonym, który nie może odpalić, ale jeśli „zatrybi”, to będzie groźny dla każdego. Gdyby Jarota wykorzystała swoje sytuacje, to me wiadomo jak ten mecz by wyglądał. Sentymentalnie przed tym meczem nie było. ponieważ zbyt krótko pracowałem w Jarocie. Niemniej bardzo wspominam swój okres pracy w jarocińskim klubie.

Szukają
następców
Paterskiego

Klub UKS Trójka Jarocin zaprasza dzieci z klas II-IV (wraz z opiekunem) chcące trenować kolarstwo na spotkaniu organizacyjnym, które odbędzie się w sobotę, 20 września przed jarocińskim Ratuszem.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czymś w godz. 7.00-17.00
sob. 7.30-14.00

kom. 600-600-199